

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 113 (1391)

GDAŃSK, CZWARTEK 26 KWIETNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

WIZYTA BERLIŃSKA

pogłębiła i wzmocniła przyjaźń polsko-niemiecką
Serdecznie żegnany przez ludność Prezydent Bierut opuścił gościnną ziemię NRD

BERLIN PAP. Ludność Berlina uroczysto żegnała Prezydenta R. P. Bolesława Bierut, który po trzydniowej wizytacji opuścił stolicę Niemiec, wracając do kraju.

Przed Dworcem Wschodnim zgromadziły się dziesiątki tysięcy robotników berlińskich, by zgotować Prezydentowi Bierutowi entuzjastyczne pożegnanie.

Niekończącymi się szeregami ciągnęły z pobliskich ulic zastępy młodzieży berlińskiej, niosące olbrzymie portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka oraz transparenty głoszące przyjaźń niemiecko-polską.

Nad wniesioną przed Dworcem Wschodnim trybuną widniał napis: „Pod wodzą Stalina wraz z Bierutem, Pieckiem naprzód — do zapewnienia pokoju”.

Gdy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut pod-

jechał autem przed trybunę, na placu dworcowym powitała go burza oklasków i entuzjastycznych okrzyków.

Prezydentowi, towarzyszącemu mu osobom, jak również szefowi Misji Dyplomatycznej R. P. ambasadorowi Izydoreczkowi, delegacja młodzieży berlińskiej wręczyła narecza kwiatów. Wstępującemu na trybunę Prezydentowi Bierutowi towarzyszyli premier Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht i pierwszy sekretarz berlińskiego komitetu SED Hans Jendretzky. Długo nie milkła spontaniczna owacja rozentuzjowanego tłumu, skandującego nieprzerwanie „Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck”.

Na mównicę wchodzi premier OTTO GROTEWOHL, który w pełnych wzruszenia słowach żegna odjeżdżającego Prezydenta, dziękując mu za przybycie do NRD.

Przemówienie premiera Grotewohla

WIELCE CZCIGODNY PANIE PREZYDENCIE! DRODZY GOŚCIE POLSCY! — powiedział premier Grotewohl w swym pożegnalnym przemówieniu. Z głęboką wdzięcznością i prawdziwym wzruszeniem kierujemy do Was serdeczne słowa pożegnania.

Ludność pracująca Niemieckiej Republiki Demokratycznej coraz bardziej uświadamia sobie doniosłe znaczenie trwałej przyjaźni między narodem niemieckim i narodem polskim.

Z głębokim wzruszeniem przyjęliśmy wypowiedziane przez Pana słowa: „Naszym zadaniem jest zbudować trwały fundament dla braterskiej współpracy na-

szych narodów. Współpraca ta przyczyni się do kształtowania i umacniania nowych stosunków europejskich”.

Słowa Pańskie dotarły do nas w chwili, gdy walka o jedność narodową Niemiec i zapewnienie pokoju wkroczyła w nowy etap.

Ten nowy etap znamionuje wciąganie Niemiec zachodnich w przyspieszonym tempie do amerykańskiego wojennego bloku antykatyckiego, odbudowa zachodnio-niemieckiego przemysłu zbrojeniowego i wskrzeszenie imperializmu niemieckiego.

Po nieudanej próbie rozpetania w Azji poprzez interwencję w Ko-

Warszawa PAP. W środę 25 kwietnia br. w godzinach porannych powrócił do stolicy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAW BIERUT po rewizycie złożonej w Berlinie Prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELMOWI PIECKOWI. Wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej powróciły osoby towarzyszące mu w podróży.

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Dworcu Głównym w Warszawie witali: marszałek Sejmu WŁADYSŁAW KOWAŁSKI, członkowie Rady Państwa i członkowie rządu: prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ, prezes NIK FRANCISZEK JÓZWIĄK, wicemarszałkowie Sejmu ROMAN ZAMBROWSKI i STANISŁAW SZWAŁBE, dr HENRYK KOŁODZIEJSKI, wicepremierzy: HILARY MINC, ALEKSANDER ZAWADZKI i ANTONI KORZYCKI, minister obrony narodowej marszałek KONSTANTY ROKOSSOWSKI, ministrowie, sekretarze KC PZPR EDWARD OCHAB i ZENON NOWAK, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego. Przy wjeździe pociągu na dworzec orkiestra odegrała hymn narodowy. Na peronie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odebrał raport kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Liczne rzesze ludności stolicy zgromadzone na dworcu gorąco i serdecznie witały powracającego Prezydenta.

Podczas powitania na Dworcu Głównym w Warszawie powracającego z Berlina Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych dr STANISŁAW SKRZESZEWSKI. (Tekst przemówienia min. Skrzyszewskiego podajemy na str. 2).

ZMP-owcy wręcają Prezydentowi i towarzyszącym mu osobom wiązanki białych i czerwonych kwiatów. Opuszczającego dworzec Prezydenta żegnają wśród owacji na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej przedstawiciele załóg fabrycznych, inteligencji pracującej i młodzież.

rei nowej wojny światowej, anglo-amerykańscy podżegacze wojenni zmierzają obecnie do tego, aby z Niemiec zachodnich podjąć nową próbę rozpetania wojny imperialistycznej. Od powodzenia walki patriotów niemieckich o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy w dużym stopniu zależy, czy pokój w Europie i tym samym na świecie zostanie utrzymany. Dlatego też dziękujemy Panu za pełne zrozumienia słowa, które wypowiedział Pan w Berlinie na temat walki narodowo-wyzwoleńczej narodu niemieckiego: „Najbardziej żywotne interesy narodu niemieckiego, jego dążenie do jedności narodowej, związane najściślej z walką przeciwko imperialistycznemu podżegaczom wojennym, o utrwalenie pokoju, odpowiadają również żywotnym interesom narodu polskiego, interesom wszystkich pokoi milujących narodów”.

Tak może mówić tylko prawdziwy przyjaciel narodu niemieckiego. Dziękujemy Panu za to i wyciągamy z tego konkluzję, aby w zastrzegającej się coraz bardziej walce o jedność naszego kraju i zapewnienie pokoju w Europie ze wszelkich sił nadal zacieśniać i pogłębiać przyjaźń niemiecko-polską.

Osiągnięłyśmy obecnie taki punkt rozwoju, kiedy jest rzeczą niewystarczającą uważać granicę pokoju na Odrze i Ny-

Pismo Prezydenta RP Bieruta do Prezydenta NRD Piecka

FRANKFURT N/ODRA PAP. Przed opuszczeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej Prezydent Bierut wystosował do Prezydenta Piecka pismo następującej treści:

„Opuszczając Niemiecką Republikę Demokratyczną po 3-dniowych odwiedzinach, przesyłam Panu, czcigodny Panie Prezydencie i społeczeństwu Niemieckiej Republiki Demokratycznej gorące wyrazy podziękowania za niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie delegacji Rzeczypospolitej Polskiej zgotowa-

ła ludność Berlina i innych dzielnic Pańskiego kraju. Tę niezwykłą gościnność i powszechną sympatię cenimy bardzo wysoko jako niezbity dowód tych głębokich przeobrażeń, jakie dokonały się w naszych krajach i jakie stanowią fundament trwałej przyjaźni między naszymi narodami.

Z radością stwierdziłem ogromne osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalne oraz usuwanie zniszczeń wojennych na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nie wątpię, że wzajemne nasze odwiedziny, które odbyły się w ostatnim okresie, przyczynią się wybitnie do dalszego pogłębienia naszej przyjaźni i do zwycięstwa w walce o pokój, którego tak bardzo pragną nasze narody.

Życzę Panu, Panie Prezydencie, jak również Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej dalszych sukcesów w Waszej wielkiej i doniosłej pracy”.

Prezydent BOLESŁAW BIERUT! Niemieckiej Republiki Demokratycznej Premierowi Grotewohlowi, który tymczasem, odpowiedział Prezydentowi wyraził uczucia ludności Niemiec.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

BERLIN PAP. Opuszczając Berlin w dniu 24 kwietnia, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wygłosił na Dworcu Wschodnim następujące przemówienie:

BERLIŃCZYCY! OBYWATELE NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ!

DRODZY PRZYJACIELE! Opuszczając Niemiecką Republikę Demokratyczną, zawożę do mojego kraju miłe wspomnienia z pobytu w Waszej stolicy i w Waszym kraju.

Widziałem jak wre u Was praca pokojowa, jak wzmacnia się nieustannie niezłomna wola obrony pokojowego i przyjaznego współżycia między narodami, a w szczególności między narodem polskim i niemieckim.

Na zawsze pozostaną w mej pamięci roześmiane twarzyczki Waszych dzieci, ich przyjaźni uśmiechy, szlachetny zapach Waszej młodości oraz duch przyjaźni i życzliwości jakim jest ożywiona.

Spotkałem się z Waszymi dzielnymi robotnikami i przodownikami pracy w fabrykach — ich postawa jest rękojmią trwałości naszej przyjaźni i niezłomnej woli walki o pokój!

Widziałem Waszych chłopów, którzy rzucali ziarno na rolę w nadziei, że jest to siew pokoju.

Widziałem Waszych nauczycieli i uczonych, którzy swoją twórczą pracą chcą służyć sprawie pokoju i przyjaźni!

Nie chcą oni wojny, podobnie jak nie chcą wojny cały nasz naród, nasze dzieci, nasza młodzież, nasi robotnicy i chłopci, nasza inteligencja!

W tym tkwi olbrzymia siła, którą wszyscy musimy sobie uświadomić.

W jedności i przyjaźni pokoi milujących narodów tkwi niezwykła siła.

Niechaj jej nie lekceważą politycy wszelkich skrupułów podżegacze wojenni!

Umocnienie wielkiego frontu pokoju potrafi utracić zbrońniczą rękę, która chce zburzyć

spokój naszych dzieci i matek, która chce nasze kraje rzucić w odmet wojny.

Zaden z milujących pokoi narodów nigdy nie zgodzi się ani na jawną, ani na zamaskowaną formę remilitaryzacji Niemiec zachodnich, która jest obecnie przebiegle stosowana, aby uspić czujność ludzi naiwnych i wtrącić ich w otchłań nowej rzezi wojennej.

Przeżyliśmy niedawno wojnę!

Wiemy co znaczy nowa wojna! Dlatego podwoiliśmy musimy wysiłki w walce o pokój we wszystkich krajach, a szczególnie w Niemczech zachodnich, które są siedliskiem niebezpiecznych kłosa i machinacji imperialistycznych.

Dlatego walczycie musimy wytrwale z szowinizmem, z trucizną przesądów i uprzedzeń, które przeszkadzają sprawie pokoju. Pogłębianie przyjaźni polsko-niemieckiej wzmacnia ogólną walkę o pokój. Nie będziemy szczędzić sił, aby ją realizować.

Żegnając Was, niemieccy przyjaciele, przesyłam serdeczne pozdrowienia Wam wszystkim, Waszym ogniskom rodzinnym, Waszym warsztatom pracy, Waszym gospodarstwom chłopskim i życzę Wam sukcesów w Waszej pracy i zwycięstwa w Waszej walce o pokój i jedność Niemiec.

NIECH ŻYJĄ POKOJOWI, DEMOKRATYCZNE, ZJEDNOCZONE NIEMCY!

NIECH ŻYJE WIECZYSTA PRZYJAŹŃ POLSKO-NIEMIECKA!

NIECH ŻYJE PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WILHELM PIECK!

Dziesiątki tysięcy Berlińczyków żegnało burzliwymi oklaskami i okrzykami wsiadającego do wagonu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przy dźwiękach hymnów państwowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej pociąg wiozący Prezydenta Bierut i towarzyszące mu osoby, opuszcza peron.

Potężniejsze opór ludu hiszpańskiego przeciw krwawemu terrorowi Franco

PARYŻ PAP. „L'Humanite” donosi, że strajk robotników prowincji Biskaja i Guipuzcoa spalił pracowniów ważnych ośrodków hiszpańskiego ciężkiego przemysłu, w tej liczbie zakładów metalurgicznych i kopalni rud w Bilbao i San Sebastian. Ruch strajkowy objął również rybaków, pracowników banków oraz tawarzytów żeglugowych i ubezpieczeniowych, jak również niektórych przedsiębiorstw handlowych.

Władze frankistowskie wystosowały do robotników „ultimatum”, w którym grozi strajkującym, że jeżeli nie powrócą natychmiast do pracy, to narażą się na ostre sankcje karne.

Mimo to w poniedziałek wziętek w ośrodkach przemysłu ciężkiego Bilbao i San-Sebastian strajkowało około 350 tysięcy robotników. Do strajku przyłączają się kolejjarze i inni pracownicy komunikacji.

W Tolosa odbyła się wielka demonstracja kobiet, które domagały się uwolnienia swych aresztowanych mężów. Doszło przy tym do starcia z interweniującą brutalnie policją.

Rząd utworzył specjalny trybunał, przed którym mają stanąć aresztowani uczestnicy strajku w liczbie kilkuset.

Agencja „France Presse” donosi, że w środę wieczorem o trwaniu

ruchu strajkowego i o starciach w kilku miejscowościach. Policja rozpraszała manifestantów do magających się chleba. W środę popołudniu ustala prawie całkowicie praca w porcie Pasajes.

Dziennik „L'Humanite” pisze w związku ze strajkiem: „Oburzenie, które ogarnia cały naród hiszpański i które przybiera najrozmaitsze formy — świadczy o tym, że walka tego narodu wkroczyła w nową fazę. Świadczy ono o nienawici narodu hiszpańskiego do reżimu frankistowskiego i o jego niezłomnym postanowieniu, by nie dać się wykorzystać jako nięso armatnie przez amerykańskich imperialistów.

Znaczne straty w ludziach i sprzęcie ponoszą w Korei wojska interwentów

PEKIN PAP. Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje w swym komunikacie z dnia 25 bm., że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej wraz z chińskimi oddziałami ochotniczymi kontynuują zaciekle walki z wojskami interwentów.

W walkach dnia 24 bm. oddziały

Armii Ludowej zadały nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Wzięto do niewoli 924 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, zdobyto 52 dział o różnych kalibrach, 97 samolotów, wiele ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 1.080 karabinów i wiele innego sprzętu wojennego. 24 kwietnia zestrzeleno 2 samoloty nieprzyjacielskie.

się za nieublagane następstwo uprzedzonej przez imperializm niemiecki polityki podbojów i zagłady. Dzisiaj nie wystarczy już uznawać granicy na Odrze i Nysie ze względów t. zw. realnej konieczności. Dzisiaj szczerze uznajemy granicę pokoju między Niemcami i Polską stało się decydującą bronią w walce przeciwko przygotowaniom wojennym.

W wyniku ekspansyjnej polityki imperializmu niemieckiego wobec krajów wschodu legły w gruzach ich i nasze miasta, broczyły krwią na rozległych polach bitewnych wojny faszystowskiej i ich i nasza młodzież. Dzięki polityce przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej ich i nasze miasta znowu rokwitną, a młodzież naszego narodu w szlachetnym, pokojowym współwzrostwie na polu nauki, sztuki i techniki młodzieżą polską i młodzieżą innych milujących pokoi narodów pracować będzie w imię postępu społecznego i dobrobytu.

Dzisiaj łączą już nas z narodem polskim serdeczne więzy trwałej przyjaźni, która codziennie coraz bardziej się zacieśnia i staje się nierozdzielna.

Narody nasze mogą i będą współżyć w trwałym pokoju, ponieważ wszystkie sporne kwestie zostały uregulowane, ponieważ stworzony został trwały fundament dla wiecznego pokoju i nierozdzielnej przyjaźni. W tym duchu proszę Pana, Panie Prezydencie o przekazanie od nas pozdrowień całemu narodowi polskiemu.

Dziękujemy Panu, wielce czcigodny Panie Prezydencie. Wam drodzy przyjaciele polscy, za piękne i tak cenne godziny, w czasie których pogłębiłmy naszą przyjaźń między polskim i niemieckim narodem.

Niech żyje wieczna, nierozdzielna przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje pokój światowy i jego chorążym JÓZEF STALIN! Niech żyje nasz przyjaciel,

Pożegnalna manifestacja na granicy polsko-niemieckiej

FRANKFURT N/ODRA PAP. W nocy z wtorku na środę Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wraz ze swym otoczeniem opuścił terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Do stacji granicznej Frankfurtu nad Odrą odprowadzali go ministrowie spraw zagranicznych NRD — Georg Dertinger, minister Wilhelm Zaisser, szef Kancelarii Prezydenckiej sekretarz stanu dr. Helm i szef protokołu dyplomatycznego Thun. Podczas serdecznego pożegnania na dworcu we Frankfurcie nad Odrą obecni byli również szef polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Izydoreczki i wracający do Warszawy szef Misji Dyplomatycznej NRD — prof. Wolf.

Przejazd polskiego pociągu nadzwyczajnego przez Frankfurt nad Odrą przekształcił się w nową potężną manifestację przyjaźni polsko-niemieckiej. Ludność pogranicznego miasta NRD, m. in. liczna młodzież, żegnała Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i jego otoczenie z ogromną serdecznością.

Na krótko przed odjazdem pociągu, kolejjarze i członkowie FDJ odpowiadali na cześć gości polskich

Wielki sukces filmów polskich na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. Na Węgrzech odbywa się obecnie Festiwal Filmów Polskich. Filmy wyświetlane w ramach festiwalu cieszą się ogromną popularnością wśród publiczności węgierskiej. M. in. wyświetlane są następujące filmy: „Warszawska premiera”, „Miasto nieujarzmione”, „Dwie brygady” i „Pokój zdobędzie świat”.

Na łamach prasy węgierskiej ukazały się liczne recenzje wyświetlanych filmów polskich. Dzienniki podkreślają, że takie filmy jak „Miasto nieujarzmione” i „Pokój zdobędzie świat” mobilizują najszerze masy ludu pracującego do walki o pokój.

Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych w pracy dla rozkwitu naszej Ojczyzny!

Naród niemiecki pragnie pokoju i przyjaźni z Polską

Przemówienie tow. min. St. Skrzyszewskiego na Dworcu Głównym w Warszawie

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, z towarzyszącymi mu osobami przez trzy dni miał możliwość zwiedzić Niemiecką Republikę Demokratyczną, Berlin, był w sercu przemysłu — w okręgu Halle. Odwiedził kilka potężnych fabryk, stykał się z mieszkańcami stanu, robotnikami, inteligencją techniczną, chłopami, młodzieżą, dziećmi szkolnymi, starymi i młodymi, mężczyznami i kobietami.

Ze wszystkiego, co widzieliśmy zarówno w Berlinie, jak również na prowincji, w fabrykach, z rozmów z robotnikami przy warsztatach pracy, jak również z postawą wielu tysięcy ludzi na ulicy, reagujących spontanicznie i z entuzjazmem na pojawienie się głowy państwa polskiego, zaś nade wszystko z zapału, przyjaźni i życzliwości, jaką ożywiona jest

wspaniała młodzież niemiecka, wynika w sposób oczywisty, że w Niemczech, w skalę masowej, dokonały się i dokonywają olbrzymie i niezwykle doniosłe przemiany, że klasa robotnicza, nowa młodzież niemiecka i szerokie masy ludności w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie chcą wojny, że nie dają się użyć przez imperialistów jako narzędzie do nowej rzezi. Naród niemiecki w swojej masie pragnie pokoju, pokojowej pracy i przyjaznych stosunków z innymi narodami, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i Polską.

Wśród ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej utrwalila się świadomość, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i przyjaźni, że trzeba walczyć z tymi, którzy przeciw niej występują, jak ze zbrodniarzami pragnącymi rozpętania nowej rzezi wojennej.

Wśród mas ludowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej utrwalila się i rozwija wola oparcia stosunków między narodem niemieckim a polskim na niewzruszonych podstawach przyjaźni, współpracy we wszystkich dziedzinach i pokojowego współżycia. Hasło „Freundschaft“, to znaczy — przyjaźń, stało się zawołaniem, które porusza i mobilizuje masy. Ta przyjaźń jest ważnym czynnikiem utrzymania pokoju w Europie.

Pobyt Prezydenta R. P. w Niemieckiej Republice Demokratycznej przyczynił się w ogromnym stopniu do umocnienia uczuć przyjaźni do Polski wśród niemieckiej klasy robotniczej, młodzieży i wszystkich pragnących pokoju, dlatego pobyt ten wybiega poza zasięg stosunków polsko-niemieckich i ma również wielkie między-

narodowe znaczenie w walce o zwycięstwo polityki pokoju w Europie.

Nie będziemy szczędzić sił, aby sparaliżować występą akcją remilitaryzacji Niemiec, która forsowana jest przez imperialistów amerykańskich w Niemczech zachodnich i zagraża pokojowi.

Masy ludowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej z entuzjazmem i z uczuciem wielkiej wdzięczności przyjmują nasze poparcie dla głęboko nurtujących je dążeń do zjednoczenia całych Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych.

Opierając się zatem na postawie ludności, jak również na przyjaźni i głęboko pokojowej polityce rządu Niemieckiej Republiki

Demokratycznej, umacniać będziemy wieczystą przyjaźń pomiędzy Polską i pokojowymi, demokratycznymi Niemcami.

Zjednoczeni we wspólnym obozie pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego, zwyciężymy.

Niech żyje wieczysta przyjaźń między Polską a pokojowymi i demokratycznymi Niemcami!

Niech żyje czcigodny mąż stanu, wypróbowany w walkach bohater o pokój i przyjaźń między narodami, wielki przyjaciel Polski, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAW BIERUT!

1 MAJA 1951

wielkim dniem jedności młodego pokolenia

Odezwa Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

BUDAPEST P. Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił odezwę pierwszomajową do młodzieży na całym świecie.

Odezwa podkreśla na wstępie, że święto 1 Maja przypada w tym roku na okres wzmożonych wysiłków imperialistów, zmierzających do rozpętania trzeciej wojny światowej.

Krwawa agresja przeciwko narodowi koreańskiemu, ustawiczne prowokacje wobec Chińskiej Republiki Ludowej, wzmożone tempo remilitaryzacji zachodnich Niemiec i Japonii — oto najjaskrawsze przykłady poważnego zagrożenia pokoju — stwierdza odezwa.

Z okazji 1 Maja ŚFMD pozdrawia gorąco demokratyczną młodzież wszystkich krajów, walczącą o lepszą przyszłość i o zabezpieczenie długotrwałego pokoju.

W dalszym ciągu swej odezwy ŚFMD wzywa młodzież robotniczą, chłopską i studencką, młodych socjalistów i komunistów, katolików i protestantów, wszystkie warstwy młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej, by obchodzili 1 Maja 1951 r. jako wielki dzień jedności młodego pokolenia.

Niech dzień 1 Maja — stwierdza na zakończenie odezwa — będzie szczególnie uroczyste obchodzony przez to, że wśród wszystkich warstw młodzieży będzie rozwijała się dalej kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym pięć wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju.

Niech żyje 1 Maja, dzień walki młodego pokolenia przeciw wojnie, o prawo do życia, wolności i pokoju.

Siedziba ŚFMD przeniesiona do Budapesztu

BUDAPEST P. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej postanowiła przenieść swą siedzibę do Budapesztu.

Decyzja ta pozostaje w związku z faszystowskim dekretem rządu francuskiego, zakazującym działalności centrali ŚFMD na terenie Francji.

W wywiadzie udzielonym w związku z tym Węgierskiej Agen-

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wynalazczości pracowniczej

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu uchwaliło nowe przepisy w sprawie wynagradzania twórców pracowniczych wynalazków, udoskonaleni technicznych i usprawnień.

W myśl uchwały za każde udoskonalenie techniczne lub usprawnienie, zastosowane w produkcji, autorowi pomysłu przysługują wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia za pomysł określa się w zależności od technicznego znaczenia projektu, oszczędności lub innej korzyści, osiągniętej przez go spódkę narodową, w wyniku za stosowania projektu, jak również od stopnia ukończenia projektu przez twórcę.

Wysokość wynagrodzenia oblicza się według ustalonej tabeli od sumy oszczędności, uzyskanej w wyniku zastosowania projektu, przyczem inne stawki przysługują za wynalazek, inne za udoskonalenie techniczne, a inne za usprawnienie. Stawki, które będą wypłacane projektodawcom na

podstawie nowej uchwały, są o wiele wyższe od stawek dawniej obowiązujących. Tabela określa również wysokość dodatkowego wynagrodzenia, przysługującego projektodawcom za wykorzystanie ich pomysłów poza macierzystym zakładem pracy.

Na specjalną uwagę zasługuje postanowienie przewidujące przy padki podwyższenia wysokości wynagrodzenia za wynalazki i udoskonalenia techniczne, umożliwiających uruchomienie nowych gałęzi produkcji lub tworzące nowe rodzaje cennych materiałów, zastępujących materiały i wyroby deficytowe.

Wynagrodzenie za wynalazki przysługują wszystkim projektodawcom, niezależnie od stanowiska zajmowanego w zakładzie.

KOMUNIKAT Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, iż osoby które do chwili obecnej zalegają względem urzędów likwidacyjnych z uiszczeniem części, lub całości należności z tytułu kupna i użytkowania mienia, lub z tytułu nakładów, a które w terminie do 1 lipca 1951 r. spłaca 70 proc. zalegającej należności, zostają zwolnione od uiszczenia pozostałych 30 proc. należności, które ulegają odpisaniu.

Blizszych informacji w tym przedmiocie udzielać urzędy likwidacyjne.

Należności nieuiszczone w terminie do dnia 1 lipca 1951 r. ślągane będą przez właściwe rady narodowe w trybie egzekucji administracyjnej.

Braterski list budowniczych fabryki traktorów w Mińsku do załogi budowlanej zakładów na Żeraniu

WARSZAWA PAP. Budownicowie wielkiej fabryki traktorów w MIŃSKU (Białoruska Socjalistyczna Republika Rad) wystosowali serdeczny list do robotników, inżynierów, techników i pracowników umysłowych, zatrudnionych przy budowie fabryki samochodów na ŻERANIU.

W liście tym budownicowie fabryki traktorów w Mińsku „Diel-traktostroj“ opisują swoje osiągnięcia. „Załoga nasza — czytamy w liście — pomyślnie wykonała roczny plan prac budowlano-montażowych, co umożliwiło zakładowi już w końcu ub. roku przekazanie naszemu socjalistycznemu gospodarstwu wiejskie mu gotowych traktorów. Pomyślnie również wykonaliśmy plan budowy mieszkań“.

Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji

PRAGA PAP. — Dziennik „Rude Pravo“ donosi, że w dniach od 10 do 20 kwietnia od-

były się w Bratysławie obrady plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji.

Na plenum obecny był sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji R. Slansky.

Referat „O działalności i zadaniach partii w związku z uchwałami plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji“ wygłosił przewodniczący Komunistycznej Partii Słowacji — Siroky.

Plenum wysłuchało również referatu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Słowacji S. Bastorsky'go — „O pewnych niedociągnięciach w pracy partyjnej“ i referatu J. Branika „O zwiększonych zadaniach planu 5-letniego“.

Francuska Rada Republiki ODRZUCA PROJEKT ZMIANY systemu wyborczego

PARYŻ PAP. Rada Republiki, będąca II Izba parlamentu francuskiego, odrzuciła uchwałą przez Zgromadzenie Narodowe projekt ustawy o wprowadzenie większościowego systemu głosowania w jednej turze. Celem tego projektu było zapewnienie partiom, stojącym obecnie u władzy dominującego stanowiska w parlamencie i pozbawienie mas pracujących przedstawicielstwa w Zgromadzeniu Narodowym i Radzie Republiki.

Rada Republiki ze swej strony wysunęła własny projekt prawa wyborczego, jednakże w kołach demokratycznych panuje opinia, że w gruncie rzeczy oba projekty ustawy, tzn. Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki w równej mierze są reakcyjne i oba są skierowane przeciwko podstawowym zasadom demokracji. Nie mniej jednak wysunięcie przez Radę Republiki drugiego projektu ustawy wyborczej świadczy o zaostrażającej się walce wewnętrznej w obozie reakcji francuskiej.

Całe społeczeństwo bierze masowy udział w przygotowaniach do Narodowego Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA PAP. Zbliża się Narodowy Plebiscyt Pokoju. Ruch obrońców pokoju szeroko rozwija prace przygotowawcze do plebiscytu. Włączają się do nich wszystkie organizacje masowe. Odbijają się konferencje robotnicze KOP, w których masowy udział biorą robotnicy i chłopcy, naukowcy, artyści i literaci, księża i rzemieślnicy, kobiety i młodzież. Swoją jedyną siłą i jedyną w walce o obronę zagrożonego pokoju wyrażają zgromadzeni w rezolucjach, wypowiedziach, w masowym zgłaszaniu się do czynnego udziału w przeprowadzeniu plebiscytu.

W WARSZAWIE ogółem w pracach przygotowawczych do plebiscytu weźmie udział ponad 7 tys. agitatorów pokoju spośród najszerzych warstw społeczeństwa.

Tylko w jednej dzielnicy Praga-Centralna organizacje masowe wyłoniły 1500 agitatorów po koju. Znacznie ożywił swą działalność komitet obronców pokoju w zakładach pracy i w szkołach.

W ŁODZI na ogólnolódzkiej konferencji aktywistów ruchu pokoju przemawiali przedstawiciele różnych warstw społecznych, deklarując w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji i instytucji jak najszybszy udział w plebiscyście. Stwierdzono, że nowy aktyw — agitatorzy pokoju przeprowadzili 500 zebrań w zakładach pracy, zapoznając ich uczestników z uchwałami berlińskiej sesji oraz z treścią i znaczeniem plebiscytu. „Pragniemy tak uświadomić wszystkim mieszkańcom naszego miasta — brzmi powzięta uchwała — aby każdy podpis złożony pod Apelem Światowej Rady Pokoju, był wyrazem solidarności ze wszystkimi ludźmi na świecie, walczącymi o trwały pokój, aby był wyrazem gorącego poparcia zadań, zawartych w apelu“.

Na zebraniu w KRAKOWIE robotnik fabryki sygnałów — przewodnik pracy i racjonalizator, J. Ciepał, stwierdził: „My robotnicy posiadamy potężną broń w walce o pokój. Jest nią — przekonanie o słuszności prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wielkiego Stałina nieugiętej i konsekwentnej walki o pokój. Bronią tą zwyciężymy wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w walce przeciwko kłosem podżegaczy wojennych“.

Na wielkim zgromadzeniu we WROCŁAWIU przemawiał górnik Woźniak, delegat na Europejską Konferencję Robotniczą w Berlinie. Podzielił się on z ze-

Robotnicy zakładów „Leuna“ i mieszkańcy miasta Halle serdecznie przyjmowali Prezydenta Bieruta

BERLIN PAP. We wtorek 24 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samochodem do Leuna, gdzie zwiedził tamtejsze ogromne zakłady chemiczne, noszące obecnie imię Waltera Ulbrichta, a następnie — do Halle, stolicy Sachsen-Anhalt, gdzie odbyło się na jego cześć wielkie przyjęcie.

Cała trasa podróży, na dystansie przeszło 200 km, udekorowana była napisami w języku polskim i niemieckim, głoszącymi hasła przyjaźni między obu narodami. Widać było również liczne portrety Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Ludność okolicznych wsi i miast, zwłaszcza młodzież, zgromadziła się tuż, witać najwyższego przedstawiciela narodu polskiego.

W Leuna Prezydent Bierut, któremu towarzyszył wicepremier Ulbricht, powitano go witać wicepremier przez całą załogę. Zabudowania administracyjne i hale fabryczne udekorowane były flagami obu zaprzyjaźnionych państw i portretami czołowych przywódców światowego obozu pokoju.

Prezydent Bolesław Bierut zwiedził poszczególne działy fabryczne, oprowadzony przez wicepremiera Ulbrichta i kierownika zakładów.

Następnie odbyło się w świetlicy zakładowej spotkanie Prezydenta R. P. z przedstawicielami pracy i najwybitniejszymi przedstawicielami kierownictwa technicznego.

Jeden z obecnych 800 przodowników pracy, zapoznał dostojnego gościa z dziejami zakładów „Leuna“. Zostały one zbudowane przez koncern „I. G. Farbenindustrie“, którego właściciele bogacili się, wyzyskując robotników. Zakłady „Leuna“ mają jednak za sobą chlubne tradycje rewolucyjne. Robotnicy przeciwstawiali się polityce monopolu. W roku 1921 w czynnej

walce z reakcją padło przeszło 100 robotników tych zakładów, ale dopiero po drugiej wojnie światowej udało się robotnikom „Leuna“ zrzucić jarzmo monopolu raz na zawsze. Obecnie zakłady „Leuna“, które otrzymały nazwę zakładów im. Waltera Ulbrichta, rozwijają się pomyślnie i zajęte są produkcją pokojową. Przedstawiciel robotników omówił z kolei ogromne znaczenie przełomu w stosunkach między narodami niemieckim a polskim, stwierdzając, że przyjaźń niemiecko-polska wzmacnia oboz pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Granica na Odrze i Nysie — oświadczył mówca — powinna być po wsze czasy granicą pokoju między naszymi narodami, zapewnia ona bowiem trwały pokój w Europie. Wyrazem pogłębiającej się przyjaźni polsko-niemieckiej jest dziś historyczna wizyta Prezydenta Bieruta w NRD.

Prezydent Bolesław Bierut podziękował za gościnne i serdeczne przyjęcie.

Przyjaźń między narodami niemieckim i polskim — stwierdził m. in. Prezydent — jest dzisiaj potężną siłą w wielkim świecie w obliczu pokoju. Poczucie przynależności do obozu pokoju użycza narodowi niemieckiemu pewności zwycięstwa w jego ciężkiej walce o zjednoczenie Niemiec.

Zebrani powitali słowa Prezydenta Bieruta długo niemilkłą burzliwą owacją.

Następnie Prezydent Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do stolicy kraju Sachsen-Anhalt — Halle. Wzdłuż całej drogi ludność utworzyła szpalę, wyrażając okrzykami i owacjami swą radość z odwiedzin Prezydenta R. P.

Dla miasta Halle był to dzień prawdziwie świąteczny. 300-tysięczna ludność wylęła na ulice,

Socjalizm — to pokój

W tym samym stopniu, w jakim zniesiony zostanie wyższość człowieka przez człowieka, zniesiony będzie także wyższość jednego narodu przez drugi. Wraz z przeciwieństwem klas we wnętrzu narodu znikną wzajemna wrogość narodów.

(Z MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO).

Ponad wiek minął od chwili ukazania się Manifestu Komunistycznego. W kraju stu narodów, w Związku Radzieckim, historyczne słowa Manifestu Komunistycznego zostały w pełni urzeczywistnione. Zwycięski socjalizm obalił raz na zawsze wyższość człowieka przez człowieka, obalił raz na zawsze wyższość klasy. 475-milionowy naród chiński wkroczył na drogę realizacji słów Manifestu Komunistycznego. Kroczą nią kraje demokracji ludowej. Kroczą nią naród polski.

„Niech żyje ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!” Z tym hasłem ulicami Moskwy i Pekinu, Warszawy i Pragi, Berlina i Paryża, Rzymu i Londynu, Nowego Jorku i Tokio idą będą w dniu 1 Maja pochody dziesiątków milionów ludzi pracy.

Niech żyje ZSRR — gdyż w kraju, w którym zniesiony został wyższość człowieka przez człowieka, zlikwidowana została przyczyna, będąca źródłem polityki, zmierzającej do ujarzmienia innych narodów.

Niech żyje ZSRR — gdyż w kraju, w którym pogoń za zyskiem przestała być motorem działania, zlikwidowano dążenie do zdobywania surowców w drodze grabieży i wojen.

Niech żyje ZSRR — gdyż kraj, w którym do ponurej przeszłości należy perspektywa kryzysów nadprodukcji, nie zna pogoni za rynkami zbytu.

Niech żyje ZSRR — gdyż w kraju, w którym zwyciężył socjalizm, prawem jest dobrobyt dla wszystkich, a osiągnięcie tego dać może tylko pokój, dać może tylko pokojowe współzawodnictwo z ustrojem kapitalistycznym.

„Niech żyje ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!” gdyż w kraju, w którym zwyciężył socjalizm, najwyższym celem jest człowiek i jego szczęście, a tylko pokój, tylko pokojowa, twórcza praca może przynieść pełne ujarzmienie i oddanie w służbę człowiekowi siły przyrody, tylko twórcza praca może przynieść taki rozwój nauki i techniki, który zapewni zwycięstwo komunizmu — zwycięstwo ustroju, w którym śladu nie pozostanie po wiekach ludzkiej nędzy, upodlenia, po wiekach niesprawiedliwości.

Gdzie stary świat — świat kapitalizmu — świat drapieżnych, krwawych wojen, świat ucisku, nędzy i bezrobocia. Rosną siły nowego świata — świata socjalizmu, świata wielkiej, pokojowej, twórczej pracy, świata postępu, wolności człowieka.

Świat kapitalizmu pragnąłby przy pomocy wojny uratować swe zbroczone krwią miliardy istnienie. Świat socjalizmu stoi dziś na czele walki, jaką ludzkość podjęła przeciwko zbrodniarstwu.

Im większe są siły socjalizmu, tym pewniejsze nasze zwycięstwo — zwycięstwo sprawy pokoju. Im pełniejsza i szybsza będzie w Polsce realizacja Planu 6-letniego, tym większy będzie wkład narodu polskiego do walki o pokój, jaką pod przewodnictwem kraju zwycięskiego socjalizmu toczą narody.

Nasz marsz do socjalizmu — to nasza droga do pokoju.

O Polsce, która matką ludowi nie była

681 tysięcy bezrobotnych — według oficjalnych danych z 1931 r., a w rzeczywistości ilość bezrobotnych przekroczyła 1.500.000. Liczba „zbędnych” ludzi na wsi określano na 8 milionów. Z przedmieść robotniczych Warszawy, czy Łodzi nie wychodziła nędza. Do tysięcy służących za mieszkaniami nor i kłitek robotniczych nie dochodziło słońce. Dzieci masowo umierały na gruźlicę. Szukający pracy ojciec nie mógł im zapewnić kawałka chleba.

Karłowate gospodarstwa wiejskie w kieleckim czy krakowskim nie mogły wyżywić pracujących na nich rodzin. Jakże często na stole chłopów polskiego braku kawałka kartofli.

Rok rocznie głód i brak pracy w Polsce burżuazyjnej wyrzucił zagranicę 200 tysięcy wychodźców bezpowrotnych i 500 tysięcy wychodźców sezonowych.

Przez port gdyński i dworce Polski przedwrzesniowej płynęła szeroka fala tych, których burżuazja skazywała na emigrację, ponieważ nie mogła ich przyjąć. Przez ten sam port i nowe porty oraz dworce Polski Ludowej, w których dzisiaj wydobywane są obrabiarzy, maszyn budowlanych, surowców ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, służące do budowy nowych fabryk i zakładów przemysłowych, gdzie znajdują pracę i możliwość zarobku robotnicy i chłop polski, wracali do kraju Polacy.

Są to ci co opuścili kraj, który był im ongiś macochą, ci co szukali zarobku poza granicami. I ci, których wojna wyrzuciła z kraju, wrócili do ojczyzny, gdzie nie ma bezrobocia, gdzie liczba zatrudnionych w rozbudowującym się przemysle stale, nie powstrzymanie wzrasta.

Wiemy jakim interesem kierowała się burżuazja polska, skazując masę pracującą na nędzę i

poniewierkę emigracyjną. Gdy wertuje się stronicę książek burżuazyjnych ekonomistów, uderza cynizm, z jakim piszą o kraju, którym rządzą. Taki np. Mieczysław Szawleski w wydanej w 1928 r. książce „Polska na tle sytuacji gospodarczej świata” pisze m. in., że „Analiza struktury społecznej Polski prowadzi do wniosku, że emigracja jest zjawiskiem niemożliwym do usunięcia z widowni gospodarczej. Głębokie przebudzenie wsi, bezrobocie przemysłowe, silny przyrost ludnościowy, mała chłonność warsztatów dla nadmiaru ludności zmuszają i zmuszać będą do emigracji”. I dalej: „Emigracja w Polsce była i będzie „ziem koniecznym”... zjawiskiem niepozbawionym, acz ze stanowiska bezpieczeństwa społecznego często koniecznym”.

Jaka wartość przedstawiają dzisiaj te teoretyki polskich ekonomistów burżuazyjnych? Od chwili kiedy lud polski pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii ujął władzę w swoje ręce, nie ma mowy o emigracji. Budując Nową Hutę i Warszawę, nowe zakłady przemysłowe i fabryki lud polski nie myśli o szukaniu chleba na obczyźnie. Od chwili, kiedy z widowni naszej Ojczyzny zniknął polski fabrykant i obszar, nikt już nie myśli o wszystkich przyczynach pchać lud polski na poniewierkę emigracyjną i emigracja przestała być zjawiskiem niemożliwym do usunięcia z widowni gospodarczej.

Emigracja robotników i chłopów była dla burżuazji konieczna. Wymagała tego bezpieczeństwa społeczne polskiej burżuazji. Co oznaczało to bezpieczeństwo społeczne?

Zbyt duże wrzenie może doprowadzić do zrzucenia z garnka polobryki. Bezrobocie w przemyśle, głęboka nędza wsi, wzmagający

się ucisk, wywoływały wzrost niezadowolenia polskich mas pracujących, wywoływały gniew ludu, któremu rewolucyjna partia wskazywała przyczyny nędzy. Burżuazja polska, by zmniejszyć choć częściowo stającą się groźną dla niej bezrobocie, by pozbyć się ludzi najbardziej aktywnych i przedsiębiorczych — gdy ci w pierwszym rzędzie zdecydowali się na opuszczenie kraju — a więc i najbardziej dla niej niebezpiecznych. — organizowała „eksport” żywego człowieka. Co roku prowadziła polską burżuazję najordynarniejszy handel najlepszymi siłami narodu polskiego.

„Misja francuska wybiera samodzielną najlepszą materiał ludzki. Niemcy przez kilka lat rekrutowali swobodnie potrzebne siły robocze. Konsulat amerykański przeprowadza dyktatorską selekcję. Reprezentanci kanadyjskich towarzystw kolejowych, czy brazylijskich plantatorów ka wyrekrutują emigrantów według własnego wyboru...” — pisze cytowany już burżuazyjny ekonomista — Szawleski. Towarem na kapitalistycznym rynku był robotnik i chłop polski. Sprzedany przez polską burżuazję, w jarmie amerykańskiego monopolisty, wśród kanadyjskich puszczy, na brazylijskiej plantacji miał znaleźć opłacany krwawym potem chleb. Jak przedmiot handlu burżuazja polska traktowała lud polski, wyrzucając go z kraju, który uważała za swój sklepik, pozbywała się, by nie naruszył jej stanowiska, jej możliwości wyzysku mas pracujących. Ważne było dla burżuazji, by nie musiała ponosić wydatków na utrzymanie bezrobotnych. Bezrobocie na Górnym Śląsku byłoby jeszcze większe — pisze A. Kryżanowski w wydanej w 1925 r. książce „Pauperyzacja Polski współczesnej” — gdyby nie to, że sytuacja gospodarcza na Śląsku pozostawionym Niemcom przez zwycięzców, ukształtowała się po myślniej, niż w Polsce. Kilka — wedle innych źródeł — nawet kilkanaście tysięcy robotników z polskiego Górnego Śląska znalazło zarobek po tamtej stronie grani-

cy. Powróciło pod panowanie nie mieckie, umniejszając tym sposobem wydatki, ponoszone przez nasz skarb na utrzymanie bezrobotnych”.

Godni „spadkobiercy „narodowych tradycji” burżuazji polskiej, tradycji wyzysku polskich mas pracujących, tradycji kupczenia polskim robotnikiem i chłopem — różne czary, milokajczyki, hutten-czapsy — według dzisiaj od Trumana do Adenauera, handlując pozostającymi jeszcze na emigracji oszukanymi przez nich ludźmi. Podobnie jak ci, co to w Polsce przedwrzesniowej handlowali ludem, londyńscy szalbierze wydają obecnie na emigracyjną poniewierkę tych, których zdołali ogłupić i omotać. Otumanieni propagandą zdrajców Ojczyzny tułają się oni po obcych krajach, szukając chleba. „A kiedy dotrą tu (do Stanów Zjednoczonych) — pisze jeden z emigrantów, Jerzy Jankowski w liście zamieszczonym na łamach emigracyjnego „Dziennika dla wszystkich” — zmęczeni poniewierką podróży, obdarci i zmarznięci, napotykają na wielkie rozczarowanie i wielki zawód, znajdując się automatycznie w więzieniu i po przebyciu kilkuset dni miesiecy zostają odstawieni tam, skąd przybyli, z więzienia do więzienia... Wszyscy siedzą i czekają deportacji, gdyż o wyjściu nie ma mowy, bo gdy raz Polak dostanie się w ręce sprawiedliwej emigracyjnej, dla niego wolność już skończona...”

Lud polski w Polsce Ludowej, w której interes narodowy jest interesem polskich mas pracujących, twórczą pracą dźwiga potęgę gospodarczą i polityczną swojej Ojczyzny. Budując Polskę socjalistyczną wie, że wzrasta po tęga jego Ojczyzny — kraju, w którym on jest gospodarzem.

E. DYLAWEWSKI

Dlaczego Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego nie wykonało planu kwartalnego?

Nie trudności obiektywne, lecz niedbalstwo i brak troski o robotnika przyczyną spadku produkcji w Zakładzie Nr 2

Wczoraj poddaliśmy analizie pracę Zakładu Nr 1, należącego do Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego woj. gdańskiego. Zakład ten wykonał z dużą nadwyżką plan kwartalny drugiego roku sześciolatki.

Plan kwartalny Zjednoczenia nie został jednak wykonany w 100 proc., z powodu złej pracy w trzech zakładach, między którymi znalazła się fabryka Nr 2 we Wrzeszczu.

Fabryka Nr 2 przekroczyła w styczniu br. zaplanowaną produkcję o 10 proc., w lutym wykonanie spadło do 101 proc., a plan marcowy został załamany — wskaźnik produkcji tego miesiąca spadł do 88. Trzeba dodać, że plany stycznia i lutego były zamknięte w stosunku do zdolności produkcyjnych z uwagi na wykonanie inwestycji i przechodzenie na nowy system produkcji.

Administracja i organizacja państwowa podają jako główne i nieomal jedyne przyczyny niewykonania planu — warunki obiektywne. Opozycję się inwestycje, nastąpiła częściowa reorganizacja pracy itp. Obiektywne przyczyny istniały bez wątpienia. Ale wiadomo, że istniejące one zawsze i wszędzie i że nie mogą one spowodować załamania planu. I dlatego doszukiwanie się przyczyn zła wyłącznie w przyczynach obiektywnych grozi utratą z pola widzenia rzeczywistych błędów i pogłębieniem obecnego stanu rzeczy.

Zakład ma wystarczającą obsadę administracyjną. Pion techniczny zorganizowany jest dobrze i obsada fachowców bodaj najlepsza w Zjednoczeniu. Maszyn jest dość, surowca również. Załoga w większości fachowo przygotowana. Plany operacyjne są opracowywane. Nowe normy wprowadzono od marca br. Elżbieta Ligman wyraża 206,6 proc. normy, Anna Noręcka — 180,5 proc., Piotr Pawłowski — 158 proc., Maria Wiśniewska — 228 proc., Władysław Uzdrowski — 229 proc. Takich robotników przekraczających nowe normy jest wielu.

Dlaczego więc nie wykonano planu? Wystarczy pojechać do fabryki, przyjrzeć się organizacji pracy poszczególnych gniazd produkcyjnych, a potem przeanalizować jeden tylko protokół posiedzenia egzekutywy zakładowej organizacji partyjnej, żeby znaleźć odpowiedź na to pytanie.

Mimo wykonania poważnej części inwestycji, które umożliwiają zmianę szeregu procesów produkcyjnych, praca jest zorganizowana tak, jakby w ogóle nie poczyniono żadnych nakładów. W dziale montażowym np. są wszystkie warunki do wprowadzenia systemu potoko-

tylko w 60 proc. w czasie dnia roboczego.

Płynność załogi zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2,1 proc., ilość nieusprawiedliwionych nieobecności wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 3 proc. Współzawodnictwo rozwija się bardzo słabo. Liczba 11 zobowiązań we współzawodnictwie indywidualnym i 11 zobowiązań zespołowych mówi sama za siebie. Często awarie silników przy maszynach świadczą o braku opieki nad sprzętem.

Przyczyny wymienionych i szeregu innych braków, które w sumie załamywały plan, rzucają się w oczy. Administracja na wskroś zbiurokratyzowała pracę własną, planu technicznego i zaopatrzenia. Planowanie operacyjne np. istnieje, ale nikt z dyrekcji poza komórką planującą, która zbiera dane statystyczne, nie analizował na bieżąco wykonawstwa, nie szukał przyczyn zła i nie troszczył się o usunięcie błędów. Nie ma dotąd żadnego powiązania działu finansowego z produkcją. Są za to olbrzymie zaległości w księgowaniu, co uniemożliwia jakakolwiek kontrolę bieżącej przebiegu walki o obniżkę kosztów własnych.

Organizacja partyjna w okresie przechodzenia na nowe normy nie przeprowadziła należytych prac politycznych, nie zwróciła uwagi na właściwe zaszeregowanie robotników, nie dopilnowała opracowania przez administrację planu usprawnień.

Nie czuje się w zakładzie pracy grup partyjnych i organizacji związkowej. Członkowie partii w wielu wypadkach nie tylko nie przodują w pracy i dyscyplinie, ale jak np. tow. Panko — brygadziści, swoim postępowaniem powodują rozluźnienie dyscypliny w działach. Brygady młodzieżowe pozbawione opieki majstrów, brygadzystów i dyrekcji pracują źle, a organizacja partyjna przechodzi nad tym faktem do porządku.

Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji egzekutywa organizacji partyjnej nie wyciągnęła żadnych konkretnych wniosków z przeprowadzonej analizy. Jedynym realnym wynikiem obrad było przyjęcie do wiadomości trzech wniosków usprawniających: urządzenie ustępów, zakupienie gumy do wózków i naprawienie wyciągów. Jasna jest rzecz, że jeśli tak elementarne obowiązki administracji nazywa się usprawnieniami i jeśli egzekutywa obraduje kilka godzin nad sprawozdaniem dla wyciąg-

nięcia takich tylko wniosków, to plan nie może być wykonywany. Największy nawet entuzjazm robotników bez pomocy i opieki organizacji partyjnej i kierownictwa zakładu nie jest w stanie zaradzić złej sytuacji produkcyjnej.

A ta z kolei gasi ten zapał, demobilizuje robotników, stwarza u nich poczucie braku troski o ich wysiłek, który idzie często na marne, wskutek braku warunków do walki o wyższą wydajność pracy.

Jak z powyższego wynika, przyczyn niewykonania planu kwartalnego i ostrego załamania planu w marcu należy szukać przede wszystkim w biurokratyzmie stylu pracy administracji i w słabości organizacji partyjnej.

Zmiana stylu pracy organizacji partyjnej, przeprowadzenie gruntownej pracy politycznej wśród załogi, walka z biurokratyzmem administracji, usprawnienie planowania i zmiany metod fabrykacyjnych — oto droga do naprawienia błędów popełnionych w Zakładzie Nr 2 w pierwszym kwartale drugiego roku sześciolatki.

Dyrekcja Zjednoczenia, ORZZ i Komitet Miejski partii muszą jak najszybciej pomóc w usunięciu zła, które zagnieździło się w tym zakładzie produkcyjnym.

J. WRZEŚNIEWSKI



W dniu 10 kwietnia 1951 r. w całej Rumuńskiej Republice Demokratycznej rozpoczynała się kampania zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami. W fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach, na uniwersytetach i w szkołach, obywatele Rumuńskiej Republiki Ludowej niezależnie od swych przekonań politycznych i wyznania religijnego, składają podpisy na rzecz zachowania i zabezpieczenia pokoju. Na zdjęciu: Robotnik Ion Negutulu z fabryki „Steagul Rosu” w mieście Stalin podpisuje Apell Pokoju.

Co zawdzięczamy powojennej stalinowskiej pięciolatce

MASZYNY RADZIECKIE pracują przy budowie kolei elektrycznej na Wybrzeżu

Jedną z najważniejszych inwestycji Planu 6-letniego na Wybrzeżu jest budowa potężnej arterii podmiejskiej kolei elektrycznej, która połączy główne ośrodki przemysłowe Wybrzeża. Budowa nowych linii, zwłaszcza na odcinku Sopotu, powoduje konieczność przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę robót ziemnych.

Zbliżając się do miejsca pracy z dala widzimy wielokilometrowej długości i kilkumetrowej szerokości wykop. Obok biegnie tor kolejowy, a na nim stoją częściowo już załadowane wagony rażone. Nie widzimy jednak ludzi, ładujących czy ziemie. Przypatrując się bacznie zauważymy wysuwające się ponad wagon ramie potężnej kopaczki. Jest nią znana ze swej pracy przy odgruzowywaniu Starego Gdańska kopaczka radziecka E 505. Wykonuje ona pracę dla podłoża toru kolejowego przyszłej kolei elektrycznej.

— Dla tej maszyny nie ma przeszkód — mówi z dumą jej

kierownik ob. Edward Rataj i wskazuje stojący opodal pien drzewa o kilkudziesięciocentymetrowej średnicy. Kilka ruchów przy guzikach, regulujących pracę maszyny i wielka „łyżka” lekko jak żapkę unosi w górę potężny, wyrwany z korzeniami pień.

— Wspaniała maszyna — opowiada w czasie przerwy posiłkowej ob. Rataj. — Pracując na niej od lutego 1950 roku bez przerwy i jeszcze ani razu nie było awarii. Silnik działa do chwili obecnej bez zarzutu, a jak pracuje, widzicie — dodaje z uśmiechem, wskazując na ciągnącą się w dal linię wykopu. — W ciągu jednego dnia maszyna ładuje około 50 wagonów ziemi, zastępując pracę wielu setek ludzi i uwalniając ich od ciężkiego wysiłku fizycznego. Wykonanie olbrzymich zadań, stojących przed nami przy budowie kolei elektrycznej ułatwia nam braterska pomoc Związku Radzieckiego, produująca radziecka technika. Z radością czytelnik komunikat o wykonaniu pierwszej powojennej pięciolatki w Związku Radzieckim. Dzięki niej otrzymaliśmy wiele maszyn, które pomagają nam wydatnie w realizacji zadań Planu 6-letniego.

W pobliżu kopaczki stoi grupa ludzi, którzy z uwagą przyglądają się jej pracy.

— Pomyśleć tylko, jak olbrzymia różnica istnieje między robotami ziemnymi przed wojną, a obecnie — mówi ob. Koźmiński. — Dawniej wykonywał je robotnik przy użyciu siły fizycznej, otrzymując za to od kapitalisty marne grosze i żyjąc w wiecznej obawie przed utratą zlecenia. Robotnik „kałn’ował się taniej”, niż maszyna i gdy tracił siły, można go było zwolnić. Dziś jest inaczej. Na każdym kroku widzimy stały postęp w kierunku zmniejszania pracy i uwolnienia robotnika od ciężkiego wysiłku fizycznego.

Oddalając się od miejsca pracy kopaczki, długo jeszcze słyszymy jej pracowity warkot. Radziecka maszyna, kierowana przez polskiego robotnika, to żywy symbol braterskiej współpracy dwóch narodów.

L.

Osiągnięcia i braki w pracy wydziału politycznego POM w Rudnie

Zaraz po przybyciu do spółdzielni produkcyjnej w Rombarku udało się w pole na poszukiwanie tow. Partyki.

Była już noc. Z daleka, od strony lasu dochodziło równomiernie dudnienie traktorów. Wkrótce ujrzeliśmy je. Szły w krótkich odstępach jeden za drugim oświetlając sobie drogę reflektorami.

Pierwszy z nich prowadził tow. Partyka. Na jego Zetorze widnieją czerwony proporzec przodującego traktorzysty Ośrodka. Otrzymał go właśnie kilka dni temu od instruktora wydziału politycznego POM. Jego zobowiązanie w Siewie Pokoju brzmi: 650 ha orki średniej w ciągu roku. W ostatnich 5 dniach wziął podług 25 ha ziemi.

Tow. Partyka jest także agitatorem partyjnym. W wolnych chwilach wyjaśnia członkom spółdzielni produkcyjnej, a szczególnie młodzieży, znaczenie walki o pokój, zagrożenia dla zdrowia w silek w akcji siewnej. Czyni to także jego pomocnik ZMP-owiec Wojtoś. Rzecz jasna, że ZMP-owcy ze spółdzielni nie chcą pozostać w tyle za swoimi kolegami — traktorystami, podjęli także szereg zobowiązań.

Tow. Partyka ani na minutę nie zapomina o współzawodnictwie. Przecież traktorysta Domachowski depcze mu stale po piętach. A i w innych brygadach... Taki Jabłoński, śledź, Wilk, no i ten Linde, który zakończył o 3 dni przed terminem orkę. Tak na ostatniej nardzie wytwórczej pracować postanowili wszyscy. Dla pokoju, dla ojczyzny.

Brygady traktorowe POM w Rudnie likwidują odłogi, obsługując 24 zespoły uprawowe. Ale nie tylko obsługują. Kontrolują i pomagają im w pracy. Zespoły uprawowe organizowano w ogniu walki klasowej. Kułak wszędzie węższy zysk i chwytą się różnych sztuczek. Dlaczegożby miał rezygnować z prób wykorzystania zespołu uprawowego? I oto w gromadzie Brody kułacy Pilarska i Łatka wstąpił do zespołu uprawowego na warunkach co najmniej szczególnych.

„My dajemy do obsiania ziemię a wy (t. zn. mało i średniololni chłopcy) swoją pracę, a zbożem podzielimy się później według... wkładu ziemi!”.

Intervencja wydziału politycznego POM przecięła te sztuczki kułaków, usiłujących wyzyskać brak uświadomienia wśród biedoty i średniololnych chłopów. Kułacy zostali usunięci z zespołu, a ich odłogi zaorane.

Wiele kłopotów było też ze spółdzielnią produkcyjną w Rombarku. Dwóch jej członków, bogacze wiejscy: Opala i Piatek, nadużywając legitymacji partyjnej, której nie byli godni, prowadzili szkodliwą robotę, plotkowali, nie chcieli pracować, demo-

ralizowali innych. Pracownicy wydziału politycznego tow. Kornacki i Herstowski pomogli zdemaskować tych szkodników. W wyniku czego usunięto ich z partii, a następnie ze spółdzielni produkcyjnej. Dzięki temu praca spółdzielni podniosła się wkrótce na wyższy poziom.

Tych kilka fragmentów pokazuje w pewnej mierze osiągnięcia wydziału politycznego POM w Rudnie.

Podsumujmy je: szeroki rozwój współzawodnictwa między traktorystami, piękne zobowiązania w Siewie Pokoju i poważne osiągnięcia w ich realizacji. Postawienie w szeregu spółdzielni produkcyjnych szkolenia partyjnego na należytym poziomie, pomoc zespołom uprawowym, pomoc mało i średniololnym chłopom w walce z kułakiem, demaskowanie jego perfidnych machinacji. Pomoc spółdzielniom produkcyjnym w walce o ich gospodarcze i organizacyjne umocnienie.

Ale w pracy POM-u nie brak i niedociągnięć. Brak walki o zdobycie większości wsi dla spółdzielni produkcyjnych w tych gromadach, gdzie one już istnieją. Brak należytej pracy politycznej tam, gdzie powstały zespoły uprawowe, które w wielu wypadkach mogą być zalążkami spółdzielni produkcyjnej.

Główną przyczyną tego są braki w stylu pracy wydziału politycznego POM. Aparat ten jest młody, nabiera dopiero doświadc-

zenia. Kierownik wydziału tow. Kornacki i młodzi instruktorzy, absolwenci Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Kulczycki i Herstowski pracują niezwykle ofiarnie i z entuzjazmem. Ale wszystko chcą zrobić sami. Tu leży podstawowy błąd i dla tego z pola ich uwagi wypada szereg poważnych spraw.

Tak np. w spółdzielniach produkcyjnych Hilarowo i Józefowo nie ma podstawowych organizacji partyjnych, a POM nadal nie docenia zagadnienia rozbudowy partii. W Międzyzdrojach większość członków partii nie należy do spółdzielni produkcyjnej ze względu na bardzo niski stopień uświadomienia (sekretarz organizacji tow. Łoduchowski np. nie wie nic o VI Plenum). A mimo to nie zorganizowano tam szkolenia ideologicznego.

W 24 zespołach uprawowych akcję uświadamiającą o wyższości gospodarki kolektywnej nad indywidualną prowadzi dorywczo instruktorzy wydziału politycznego. W akcji tej pominięto traktorzystów, a przede wszystkim traktorzystów — członków partii i ZMP, tj. ludzi, którzy pracując na polach indywidualnych gospodarstw biedoty i średniaków i prowadząc odpowiednią agitację, mogliby przyczynić się do powstania komitetów założycielskich spółdzielni. I dlatego jest rzeczą niezmiernie ważną, aby traktorzysta — agitator, a szczególnie agitator partyjny rozszerzył swoją działalność poli-

tyczną (oczywiście odpowiednio instruowany), aby pracował nad rozbudową partii, wciągał coraz szersze rzesze mało i średniololnych chłopów do spółdzielczości produkcyjnej, przyczyniał się do cementowania frontu narodowego na wsi.

Jeżeli wydział polityczny POM w Rudnie postawi na takim poziomie pracę agitatora — wówczas zwiąże się mocniej z terenem, będzie mógł prawidłowo zorganizować swą pracę i osiągnąć w niej jeszcze większe rezultaty. Będzie mógł lepiej spełniać swą rolę w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, do której wydział polityczny w POM zostaje powołane uchwałą Biura Politycznego KC naszej partii.

R. D.

Czyn Majowy hydraulików Zakładów im. gen. Świerczewskiego

Hydraulicy Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu, pracujący pod kierownictwem tow. Rynkowskiego podjęli się w ramach czynu 1-Majowego zainstalować dodatkową pompę. Wykonanie jej ma duże znaczenie dla prawidłowego przebiegu produkcji, gdyż za pewnia dopływ wody w wypadku uszkodzenia pompy.



Dążąc do usprawnienia produkcji, robotnicy z zapalem za brali się do pracy. Tow. tow. Grzywiński, Jesionkowski i Delbowski podjęli się wyszukania w złomie rurowości i zaworów, których nie było w magazynie, a tow. Rynkowski, Urban i Dąbrowski — postanowili przenieść, ustawić oraz wypoziomować pompy i silnik elektryczny. Montażem rurociągu zajęła się cała grupa. Dnia 19 bm. zobowiązanie zostało wykonane.

L. KAWCZYŃSKI
robotnik Zakładów im. gen. Świerczewskiego.

Ludzie pracy miast i wsi przygotowują się do obchodu święta 1 Maja

Tegoroczne święto 1 Maja jest świętem całego narodu. Czynnie i z zapalem przygotowują się do niego chłopcy.

Pod wspólnym hasłem „Wszystcy do walki o wykonanie drugiego roku Planu 6-letniego”, chłopcy w. gdańskiego podjęli liczne zobowiązania pierwszomajowe. W większości zobowiązania te zostały już wykonane.

Zespół spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” w Kulicach prócz zobowiązań produkcyjnych w „Siewie Pokoju” zobowiązał się na czesie 1 Maja naprawić 1.500 metrów drogi na odcinkach Kulice—Rombark i Kulice—Gentomin. Kuliczanie dotrzymali swego słowa wykonując zobowiązanie o tydzień wcześniej, niż przewidywano.

Obecnie spółdzielcy z „Przyszłości” przygotowują się do uroczystości 1-majowych. Na zebraniach poświęconym obchodowi postanowiono, że spółdzielnia wyśle specjalną delegację celem wzięcia udziału w uroczystościach w Gdańsku. Do miasta wojewódzkiego wyjadzie ok. 50 spółdzielców oraz członkowie ich rodzin.

„Pragniemy pokazać klasie robotniczej i wszystkim ludziorom

pracy Gdańska, że my, chłopcy zrzeszeni w spółdzielniach produkcyjnych, podobnie jak oni pracujemy dla wspólnego dobra, dla pomnożenia sił i rozwoju naszej ojczyzny — mówią przewodniczący spółdzielni ob. Murawski. — Na ulicach Gdańska manifestować będziemy zaciętnością się sojuszu robotniczo-chłopski, który jest podstawą socjalistycznej przebudowy naszej wsi!”.

Spółdzielcy z „Przyszłości” wezmą udział w pochodzie 1-majowym w Gdańsku, wśród kilkuset uczestników, przedstawicieli wsi — przodowników „Siewu Pokoju” z gromad, ze spółdzielni produkcyjnych, z POM i PGR. Kuliczanie przygotowują pokaz hudołowy, która stanowi poważny ich dorobek.

Jednocześnie przygotowują się do uroczystego obchodu u siebie, w Kulicach. W dniu 29 kwietnia odbędzie się akademii, po czym dzieci szkolne wystąpią z popisem artystycznym, którego urzędzeniem kieruje nauczyciel ob. Jędrzejewski.

Większość spółdzielców pracuje jeszcze w polu, przygotowuje się do sadzenia ziemniaków. Woini do pracy oraz dźwignia szykują transparenty i dekoracje dla święticy. Ponadto każdy z członków spółdzielni udekoruje swój dom, by nadać mu odświętny wygląd.

Dziewczęta i chłopcy, jadąc w pole do pracy uczą się pieśni i wierszy, które będą śpiewać i recytować na akademii.

Radośnie i pogodnie zapowiada się święto 1 Maja. Na polach za zieleniły się zboża — zapowiedź bogatych plonów. Ponad nimi rozbrzmiewa wesoły śpiew uwolnionej z obszarńczego ucisku, nowej wsi polskiej.

W Warsztatach Naprawczych PKP na Zawisli — jak pisze nasz korespondent M. Gromadzki — panuje ruch przedświąteczny. Robotnicy rozpoczęli sprzątanie swoich pomieszczeń warsztatowych, czyszczenie maszyn, dekorowanie hal.

Przygotowania te nie wstrzymują oczywiście ani na chwilę tempa realizacji zobowiązań 1-majowych. Udekorowana gablo-ta, umieszczona przy wejściu głównym do zakładu informuje o osiągnięciach przodowników Czynu Majowego.

Czytamy w niej że brygada przodownika pracy Stanisława Ciółka przed terminem zakończyła realizację swego zobowiązania, młodzieżowa brygada Jana Ka-

mierowskiego uzyskała 173 proc. normy, brygada Konrada Kierzkowskiego — 152 proc. normy. Podobna gablo-ta ustawiona będzie w dniu 1 Maja na placu przed Dworcem Głównym w Gdańsku.

We wszystkich niemal zakładach produkcyjnych rozpoczęły intensywną pracę kolegia redakcyjne gazetki ściennych. W gazetce ściennej działu Nr 1 poświęcono dużo miejsca przodownikom Czynu Majowego, omówiono doświadczenia przodujących ludzi załogi, a w specjalnym artykule podkreślono został wysiłek załogi w jej walce o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych. Inne gazetki również będą poświęcone przede wszystkim zobowiązaniu pracy załogi w realizacji zobowiązań 1-majowych.

Zespoły artystyczne i orkiestra zakładowa przygotowują się do występu na uroczystej akademii 1-majowej. W pracach tych szczególnie wyróżniają się ob. Kaźmierowski, Kochanowski, Żbikowski i Pikula. Orkiestra dzięki staraniom tow. Pikuly mimo krótkiego okresu pracy zdołała już osiągnąć taki poziom, że będzie mogła towarzyszyć załodze w manifestacji 1-majowej.

Malarze warsztatowi w czasie wolnym od pracy przygotowują transparenty. Nie na wszystkie starczyło płótna, postanowiono więc użyć na ten cel również cienką dyktę. Malarze z własnej inicjatywy postanowili wymalować 12 karykatur, przedstawiających podlegaczy wojennych. Nad ich sporządzeniem pracuje pilnie Stefan Płokarz i inni robotnicy. Również elektrycy zakładowi energicznie przystąpili do prac przygotowania tawacznych. Montują oni różne elementy dekoracji świetlnych na terenie zakładu. Załoga Warsztatów Naprawczych zbiorowym wysiłkiem wykonała model parowozu i wagonu, na którym odbędzie się w czasie pochodu pokaz pracy warsztatowej.

Zakładowa ekipa łączności przygotowuje się do wzięcia udziału w obchodzie święta 1 Maja na terenie gminy Szropy. Tow. Berliński wyjechał na wieś i pomaga w organizowaniu manifestacji. Zespół artystyczny wyjedzie do Szrop na miejscową akademię 1-majową.

Brygada tow. Urbana zaoszczędziła 45 ton węgla

Robotnicy kotłowni oddziału wej Zakładów Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu zobowiązali się w ramach Czynu 1-Majowego zaoszczędzić do dnia 15 bm. 40 ton węgla. Dzięki dobrej metodzie palenia, zobowiązanie to zostało przekroczone. Palacze zaoszczędzili 45 ton węgla.

Jak osiągnięto ten wynik opowiada brygadziści ob. URBAN. „Przed wszystkim do pilnowałem, aby do paleniska nasypywano dobrze zmoczony węgiel — mówi ob. Urban — i uważano na całkowite jego spalanie się. Często usuwałem z rusztów tamującą dopływ powietrza szlakę, starannie regulowaliśmy kłapę popielnika. Dzięki takiemu właśnie paleniu zdołaliśmy przekroczyć zobowiązanie 1 zaoszczędzić dodatkowo 5 ton węgla!”.

Na wyróżnienie wśród palaczy zasługuje JÓZEF TARKOWSKI, który szczególnie skrupulatnie wypełniał polecenia doświadczonego brygadziści. A. MARCINKIAN
robotnik Zakładów im. gen. Świerczewskiego



ZABEŁONOWANE KABLE

Niedawno zbudowano w Nowym Porcie betonową drogę. Dział inwestycyjny ZPGG nie poinformował przed siębiorstwą, wykonującą roboty o tym, że na terenie drogi znajduje się instalacja kablowa. Roboty wykonano więc bez uwzględnienia tej okoliczności. W wypadku potrzeby remontu kabli, trzeba będzie zrywać beton, co pociągnie za sobą

bardzo poważne wydatki.

CO BĘDZIE Z TYMI WIORAMI?

Mimo wielokrotnych interwencji, dyrekcja Warsztatów Naprawczych PKP na Zawisli nie zainteresowała się dotychczas możliwościami wykorzystania wiórow mialo wych, wśród których znajduje się wiele odłamków metalu koloro-

wojcie wiory w poszczególnych warsztatach, zalegają obecnie tereny zakładu. Ob. Pawelec, magazynier warsztatów, jest w poważnym kłopotcie, nie mogąc znaleźć odpowiedniego miejsca na składowanie wiórow. Niedawno wydano de-cyzję wysyłać wiorów do hut, lecz w ostatniej chwili została ona cofnięta. Co będzie dalej? — Na razie na pytanie to nie ma odowiedzi.

B. Grabowski

Państwowa Szkoła Rybaków Morskich otrzymała nową jednostkę zbudowaną przez nasze stocznie. Super-kuter wyposażony w najnowsze urządzenia nawigacyjne nazwano imieniem Henryka Rutkowskiego. Na zdjęciu moment podniesienia bandery na nowej jednostce.

W PORTACH I NA MORZU

ROBOTNICZY PORTU WĘGLOWEGO W WISŁOUJŚCIU SKRACAJA CZAS PRZELADUNKU STATKÓW

W ramach zobowiązań 1-majowych dźwigowii trymerzy portu węglowego w Wiśloujściu załadowali systemem szybkościowym wszystkie statki, które w tych dniach przybyły do portu, skracając znacznie czas załadunku.

Załadunek „Dagmara” skrócono o 71,97 proc., „Stieca” o 78,4, „Stellatus” o 76,47, „Fridy” o 82,5, „Onegi” o 84,41, „Eriksborga” o 89,35, „Mariny” o 83,33, „Ka-

le” o 77,93; „Fortuny” o 95,83, „Nord-Ostun” o 71,52, „Verny” o 80,55, „Olivii” o 86,95.

Rekordowy czas osiągnięto przy wyładunku s/s „Fortuna”. Do rozładunku statku przystąpił trymerzy brygady Odolczyka z dźwigowym Kazimierzem Mokwą. Statek rozładowano w trzy godziny zamiast 48. Przy rozładunku inne go statku s/s „Helena” wyróżniła się brygada trymerska brygadziści Zacięskiego i dźwigowy Zenon Dajmowiec, którzy rozładowali statek w ciągu 7 godzin za miast — 48.

W DALMORZE PRZODUJE ZAŁOGA TRAWLERA „ŁAWICA”

Załoga trawlera dalmorskiego „Ławica” z szyprem Władysławem Dettlafem zameldowała dnia 24 bm. o wykonaniu planu połowów na miesiąc kwiecień.

Załoga trawlera „Ławica” odbyła w tym miesiącu 2 rejsy daleko morskie, w czasie których wykonała w 126 proc. miesięczny plan operatywny, łowiąc ponadto dodatkowo 2 tony płastug.

W połowach wyróżnił się sternik Szyncler i

1-mechanik Seecewicz. Dzięki ich staraniom trawler nie poniósł żadnych strat w spręcie rybackim w czasie rejsu.

REMONT HOŁOWNIKA „JAGDAR” UKOŃCZONO NA 10 DNI PRZED TERMINEM

Pracownicy ZBM skrócili o 10 dni remont holownika „Jagdar”. Osiągnięcie to jest w poważnej mierze zasługą tow. z brygady Małeckiego i Kowalskiego. Ich wydajna praca przyniosła państwu 5.464 zł oszczędności.

Lekarze DOKP zaopiekowali się gminą Mikołajki

W ub. niedzielę ekipa lekarzy DOKP Gdańsk, pod kierownictwem naczelnika służby zdrowia dr. Lipińskiego, w ramach Czynu 1-Majowego, odwiedziła gminę Mikołajki pow. Elbląg, w celu udzielenia porad lekarskich mieszkańcom tej gminy.

4 lekarzy dr. dr. Krajewski, Firyn, Komiarzyk i lekarz dentyści Sumiński w ciągu dnia udzielili przeszło 100 porad oraz zbadali dzieci w wieku szkolnym, objęte akcją kolonijną.

Ponadto lekarze DOKP zobowiązali się do otoczenia stałą opieką lekarską mieszkańców gminy Mikołajki.

Bogaty program II-go koncertu symfonicznego Festiwalu Muzyki Polskiej

Drugi koncert symfoniczny, który odbędzie się w ramach festiwalu muzyki polskiej, zawiera bogaty program utworów współczesnych kompozytorów polskich. Orkiestra symfoniczna PTB pod dyrykcją Zdzisława Bytyna wykoną symfonie C. S. Balda, oraz tym udział w koncercie wezmą znany pianista Władysław Kędra, chor mieszany Studia Operowego pod kierownictwem Romana Kukiewicza oraz solista Studia Operowego Ryszard Banaszyk.

Koncert ten odbędzie się dnia 21 kwietnia w Gdańsku - Wrzeszczu i w sobotę 22 kwietnia w Gdyni.

Kto najlepiej zorganizuje pracę w przyszłym roku szkolnym

W roku ubiegłym zostało zapoczątkowane międzyokręgowe współzawodnictwo o dobrą organizację roku szkolnego. Okręgi rywalizowały o jak najlepsze przygotowanie do roku szkolnego tzn. o dobre zaopatrzenie szkół w sprzęt, wykonanie na czas remontów, zaopatrzenie w opał oraz odpowiednie rozmieszczenie sił nauczycielskich itp.

Lampy elektryczne które od kilku dni nie gasną

Mieszkańcy ul. Jodłowej na Stogach w Gdańsku, od dłuższego czasu obserwują 20 lamp elektrycznych, które świecą bez przerwy nie tylko w nocy, ale i w dzień, konkurując (zresztą kiepsko) z jasnym wiosennym słońcem.

Sprawę tych lamp zbadali już elektrycy Warsztatów Kolejowych nr 15 Wojtkowiak i elektryk Filipiak.

Obaj fachowcy stwierdzili, że lampy dlatego nie gasną, ponieważ jest uszkodzony automat do wyłączenia światła. Oczywiście o defekcie tym zawiadomili natychmiast elektrownię gdańską. Zawiadomili nawet kilkakrotnie, ale bez skutku. Lampy świecą nadal.

B. GRABOWSKI

Premiera teatru „Łątek”

W najbliższą niedzielę 29 kwietnia br. na scenie Państwowego Teatru Łątek „Łątki” wystawione będzie nowe widowisko „Kubuś w Gdańsku”. Widowisko zostało opracowane na podstawie sztuki kukielkowej radzieckiego pisarza Matwiejewa.

Treścią tego barwnego widowiska są przygody „Misia”, który po ucieczce z państwowego cyrku nr 13 wędruje ulicami Gdańska przeżywając szereg przygód. Poza tym wystąpią kukielki murarzy i szoferzy oraz „mechaniczne” maszyny budowlane, które będą pracowały przy budowie nowych domów i sprzątaniu gruzów.



Wiosna. Ogródki jordanowskie zapelnily się działkowcami. Na zdjęciu: miluńscy z przedszkola Zarządu Portu Gdańsk Gdynia „strasznie” zajęci lepieniem „babek” w piaskownicy.

W zakładach pracy Wybrzeża wzrosła wydajność produkcji na cześć 1 Maja

Załogi zakładów przemysłowych Wybrzeża z entuzjazmem realizują swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia Święta 1-Majowego. O przebiegu wykonania i osiągnięciach załóg informują redakcję nasi korespondenci.

Załogi warsztatowe Zjednoczenia Budownictwa Morskiego — czytamy w korespondencji tow. KULIKOWSKIEGO — przystąpiły do realizacji zobowiązań w ostatnich dniach marca. Do chwili obecnej zdołano już wykonać wiele zadań, które przyczyniły się do lepszego przygotowania taboru przedsiębiorstwa do sezonu budowlanego. Między innymi brygada ob. Pięnkosia na trzy dni przed terminem ukończyła remont 2 betoniarek i o 5 dni wcześniej wyremontowała kafar. Brygada Góbrnera skróciła czas remontu dwóch betoniarek o 2 dni, brygada Bielawskiego zaoszczędziła 1440 zł przy naprawie holownika „Wifek” itp. Ogółem załoga przedsiębiorstwa zaoszczędziła ponad 100.000 zł.

Korespondent tow. JAKOWSKI pisze, że załoga Gdańskiej Fabry-

ki Panewek w wyniku realizacji no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

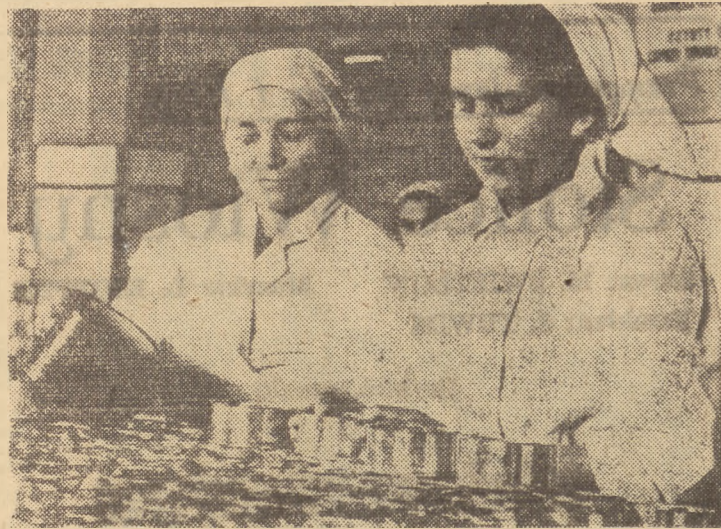
no zamykarkę, usprawniono specy-

zobowiązań 1-majowych wykonali już plan produkcyjny w 139 proc. Szczególnie wyróżnił się przy tym Marcin Miotke, który na 12 dni przed terminem zakończył realizację swego zobowiązania.

Korespondent tow. LEWANDOWSKI informuje, że załoga działu transportowego Centrali Rybnej wyremontowała poza planem samochód marki „Steyr” na 10 dni przed terminem.

W Zakładach Rybnych w Gdyni — pisze korespondent tow. SUCHAN — wykonano między innymi parownik, wyremontowa-

no zamykarkę, usprawniono specy-



Dział II Zakładów Centrali Rybnej nr 3 w Gdyni zobowiązał się, na cześć 1 Maja, wykonać ponad plan 2 tony konserw. Na zdjęciu: produkujące pracownice tego działu, Aleksandra Baran i Regina Grzenia przy produkcji konserw.

Robotnice spółdzielni pracy „Ogniwo” REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE

Robotnice spółdzielni pracy „Ogniwo” od kilku tygodni żyją dniem 1 Maja. Jak najszybciej i jak najlepiej wykonają zobowią-

ogólnej produkcji, do polepszenia warunków bytu ludzi pracy. Będzie to nasz skromny wkład w walkę o utrwalenie pokoju.

Cała załoga kobieca entuzjastycznie zobowiązała się wtedy podnieść swoją wydajność pracy o 30 proc. Posypały się również zobowiązania indywidualne. Niezależnie od tego robotnice hali nr 2 podjęły się uszyć bezpłatnie bieliznę dla dzieci żłobka MRN.

Była to inicjatywa tow. Janiny Pablockiej, sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, która powiedziała przy tym: „Niech ten dar dla dzieci w żłobku będzie naszym darem dla państwa w dniu święta klasy robotniczej”.

„My kobiety, staniemy obok naszych mężów i braci — powiedziała Felicja Lichaczewska, matka czworga dzieci, której mąż został rozstrzelany przez oprawców hitlerowskich — by pracą produkcyjną ponad plan odpowiedzieć na zakusy imperialistów”.

Te słowa utkwiły w sercach wszystkich robotnic.

Pochylone nad maszynami kobiety wykorzystują teraz każdą chwilę, aby uszyć w ciągu dnia jak najwięcej. Chodzi im nie tylko o ilość, ale i o jakość. Suknie, bielizna, czy bluzki muszą być uszyte starannie.

zania 1-majowe — oto ich cel. Muszą przecież w czyn wprowadzić to, o czym mówili na zebraniu, na którym zgłaszały zobowiązania zbiorowe i indywidualne.

Przedownica i racjonalizatorka ob. Teodora Szyman powiedziała wtedy: „Szyjąc więcej bielizny i sukien dla świata pracy przyczynimy się do podniesienia

Biuro Informacji i Poszukiwań PCK prosi rodziców (bliższe rodziny), poszukujących niżej wymienionych dzieci, by zgłosili się w terminie do 28. IV br. włącznie, w godz. 8—16 do PCK Warszawa, Mokotowska 14 tel. 7-35188:

Buczek Waleria c. Stanisława (ur. w r. 1942), Lembowski Henryk s. Stanisława (ur. w r. 1934), Bogdanowicz Fur-

sz s. Musztafa (ur. w r. 1941), Bogdanowicz Tamara c. Musztafa (ur. w r. 1936), Włodarczyk Teresa c. Mariana (ur. w r. 1939), Włodarczyk Janina c. Mariana (ur. w r. 1936), Bogdanowicz Ali s. Musztafa (ur. w r. 1939), Drab Edward s. Władysława (ur. w r. 1933), Drab Jadwiga c. Władysława (ur. w r. 1940), Drab Alisa c. Władysława (ur. w r. 1938), Niedziela Danuta (ur. w r. 1931), Niedziela Krystyna (ur. w r. 1931), Niedziela Ryszard (ur. w r. 1940), Lasek Magdalena c. Antona s. Józefa (ur. w r. 1942), Romek Wojciech (ur. w r. 1939), Romek Jan (ur. w r. 1937), Wojciech Julian (ur. w r. 1939), Wojciech Halina (ur. w r. 1937), Gorynowicz Leokadia (ur. w r. 1937), Gorynowicz Leokadia (ur. w r. 1937), Gorynowicz Jan s. Władysława (ur. w r. 1941), Gorynowicz Ryszard Tadeusz s. Władysława (ur. w r. 1935), Brymierz Kazimierz s. Michała (ur. w r. 1937), Olszek Eugeniusz (ur. w r. 1935), Czarkowski Stanisław s. Jana (ur. w r. 1937), Czarkowska Janina c. Czesława (ur. w r. 1934), Czarkowska Krystyna c. Czesława (ur. w r. 1940), Czarkowska Janina c. Jana (ur. w r. 1940), Oza Anna (ur. w r. 1940), Oza Maria (ur. w r. 1939), Oza Janina (ur. w r. 1937), Busiewicz Józef s. Antona (ur. w r. 1937), Busiewicz Maria c. Antona (ur. w r. 1935), Kuslak Władysław s. Kazimierza 12 lat, Zemba Zygmunt (ur. w r. 1934), Kalleńska Irena (ur. w r. 1937), Bernardski Tadeusz 14 lat, Bernardski Bernard 14 lat, Zemba Stefania (ur. w r. 1940), Pechlich Jan s. Michała 10 lat, Czech Maria c. Jana (ur. w r. 1944), Czech Czesław s. Jana (ur. w r. 1939), Buczek Helena c. Józefa (ur. w r. 1943), Tadeusz Janusz s. Zdzisława (ur. w r. 1943), Olejnik Maria c. Szczepana (ur. w r. 1936), Mieleniczko Olga c. Józefa (ur. w r. 1941), Królówski Jan 12 lat,

Stabińska Urszula Janina (ur. w r. 1934), Stabińska Jadwiga (ur. w r. 1940), Pawłok Emilia (ur. w r. 1934), Rachwał Taras s. Jana (ur. w r. 1930), Rachwał Roman s. Jana (ur. w r. 1941), Rachwał Mira s. Jana (ur. w r. 1943), Czerwoniak Helena c. Jana (ur. w r. 1937), Gorecki Aleksander s. Józefa (ur. w r. 1939), Gorecka Danuta c. Józefa (ur. w r. 1940), Nowaczyk Mirosława s. Jana (ur. w r. 1940), Mucak Anna c. Michała (ur. w r. 1939), Gordiewska Kazimiera c. Jana (ur. w r. 1937), Gordiewska Wanda c. Jana (ur. w r. 1934), Mazur Bolesław s. Szymona (ur. w r. 1938), Polubiak Franciszek s. Józefa lat 10, Combala Maria (ur. w r. 1943), Federkiewicz Maria c. Mikołaja (ur. w r. 1940), Galabura Piotr s. Kazimierza (ur. w r. 1938), Galabura Stanisława c. Kazimierza (ur. w r. 1938), Witkiewicz Helena (ur. w r. 1936), Burgoj Mostow Wacław Tadeusz (ur. w r. 1945), Pokrzywa Zdzisław (ur. w r. 1939), Kulikowski Rehomlin (ur. w r. 1935), Kulikowski Napoleon (ur. w r. 1938), Pruszkowski Zbigniew (ur. w r. 1939), Błazyl Elzbieta (ur. w r. 1942), Błazyl Teresa (ur. w r. 1940), Sliwk Izabela c. Zenona (ur. w r. 1937), Zacharzdziuk Wiera (ur. w r. 1936), Iscezenko Józefa c. Stefana (ur. w r. 1936), Zahardziuk Ziza (ur. w r. 1937), Tarnowska Lidia c. Jana (ur. w r. 1944), Prystron Bogdan s. Pawła (ur. w r. 1936), Kamieszyński Zbigniew s. Kazimierza (ur. w r. 1939), Chotowszewski Walenty s. Władysława (ur. w r. 1937), Wesolowski Jan (ur. w r. 1936), Jarowska Krystyna lub Zofia (ur. w r. 1935), Dzięcielowicz Henryk s. Stanisława, Dzięcielowicz Stanisława c. Stanisława, Dzięcielowicz Regina c. Stanisława, Budkiewicz Irena, Masojc Krystyna c. Michała, Masojc Zygmunt s. Michała.

Teodora Szyman

przedownica pracy społecznej.

maszyn, które natychmiast weszły do produkcji.

Realizacja zobowiązań 1-majowych wymaga równomiernego wysiłku całej załogi spółdzielni. Robotnice krajalni dostarczają koleżankom przy maszynach coraz to nowe ilości skrojonych materiałów. Pracą w krajalni kieruje brygadziśka Amalia Seanger. Skroić 400 sztuk ponad plan, to praca poważna. Czy nadąża? „Nadążymy — odpowiada Jadwiga Kozłowska — to sprawa naszego honoru.

Cheśmy wykonać zobowiązania 1-majowe przed terminem, aby móc godnie powitać dzień 1 Maja”.

Tego samego zdania są robotnice prasowni. Zamiast 100 sztuk prasują obecnie po 130 dziennie.

Wartość zobowiązań 1-majowych całej załogi „Ogniwa” wyia-

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach
Pogotowie Ratunkowe
PCK

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 2 - tel. 410-60.
Pogotowie dziecięce, specjalistyczne, czynne od godz. 18 do 22 ul. Grunwaldzka 2 - tel. 42-444.
Sopot ul. Stalina 773 - tel. 52-400
Gdynia: Skwer Kościuszki 24 - tel. 10-00 i 42-42.

20 wysokokwalifikowanych ślusarzy — monterów instalacji chłodniczych i spawaczy oraz niewykwalifikowanych pracowników fizycznych na delegację do Świnoujścia, Kołobrzegu i Helu zaangażuje natychmiast Oddział Wykonawstwa Inwestycji. Zgłoszenia w Dziale Personalnym Gdynia Waszyngtona 34 pokój nr 31 III piętro 736/K

2 inżynierów mechaników, 2 techników-mechaników przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Połówek i Usług Rybackich „Arka” w Gdyni. Zgłoszenia kierować do Działu Kadry Gdynia Waszyngtona 34 726/K

Kierowników nadzoru, techników, kierowników budów, rachmistrzów przyjmuje od zaraz do pracy w Grupach technicznych na terenie województwa gdańskiego — Okręgowy Zarząd PGR Gdańsk. Warunki w/g umowy zbiorowej w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział inwestycyjny Wrzeszcz, ul. Danusi 4. 3/154

Robotnice „Ogniwa” poza swoją pracą zawodową, godzinę poświęcają na przygotowanie do obchodu 1-majowego. Ich zespół artystyczny, który należy do produkujących zespołów spółdzielni na terenie Gdańska starannie przygotowuje program akademii. W ramach zobowiązań 1-majowych zespół wyjedzie z występami artystycznymi do gminy Łęgowo, w pow. gdańskim.

Opuszczając spółdzielnię pracy „Ogniwo” wychodzimy z przeświadczeniem, że zatrudnione tam robotnice wykonają z honorem swe zobowiązania 1-majowe. (J. K.)

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — „Korzenie sięgają głęboko” — godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Pieśń koguta” — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Świętoszek” — godz. 19.30.

Kina

Nowy Port — Marynarz — „Walcze doli”, prod. czeskiej. Początek o godz. 17 i 19.30 w niedzielę i święta o 14.30, 17.30 i 19.30.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Brunatna pajęczyna” — prod. czeskiej.
Wrzeszcz — Bajka — „Krakati” — prod. czeskiej.
Wrzeszcz — Przyjaźń — „Pięć ziemli”.

Oliwa — Polonia — „Spisek bankructwa”.
Sopot — Polonia — „Zwycięstwo narodu chińskiego”.
Gdynia — Atlantic — „Czerwony rumak”.

Gdynia — Goplana — „Śmiali ludzie”.
Gdynia — Warszawa — „Bacila Benthin” film prod. NRD.
Gdynia — Chylonia — „Promień — Dzielny Gajczyk” od 26 do 27. „Przekształcenie przyrody” od 27 do 28.
Gdynia-Grabówek — Fala — remont.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ
Piątek, dnia 27 kwietnia br.

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Władomości poranne, 5.10 — Audycja dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Władomości poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Chwila muzyki, 7.20 — Wszelchnia Radiowa, 7.40 — Muzyka, 7.55 — Władomości poranne, 11.50 — Głos młodych, 12.04 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Rezerwa, 12.20 — Muzyka, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — „Na swojej nucie”, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Aud. dla klas I—II, 13.50 — Muzyka operetkowa, 14.30 — „Halo Bombaj, halo Gdynia”, — Gdańsk, 14.30 — Aud. szkolna dla klas IV—VII, 14.50 — Zespół Instr. Jerzego Wasiaka, 15.30 — Aud. dla świetlicy, 15.59 — Koncert solistów, 17.00 — Wład. popoł. 17.05 — Reportaż, 17.15 — Koncert, 17.45 — Rezerwa, 19.00 — Proza, 19.10 — Koncert, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.20 — Koncert, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Audycja literacka, 22.15 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka, 23.55 — Program, 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY
3.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki, 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego, 6.53 — Komunikat miejscowe i muzyka, 8.00 — Przerwa lokalna do 11.45, 11.45 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Muzyka z płyt, 16.20 — Pogadanka popularnonaukowa, 16.30 — Muzyka dla wszystkich, 16.50 — Reportaż z zakładów pracy Wybrzeża z cyklu „Budowie Planu 6-letniego” opr. Reginy Witkowskiej, 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.15 — Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisław Lewiński — fortepian, Ada Kaczmarek (śpiew), akompaniament Władysława Walentyńcowa, 18.40 — Nasi korespondenci piszą w opr. Euzebla Ostrowskiej, 18.50 — Informacja dla rybaków ze Szczecina do Gdańska, 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Przygotowujemy się do 1 Maja

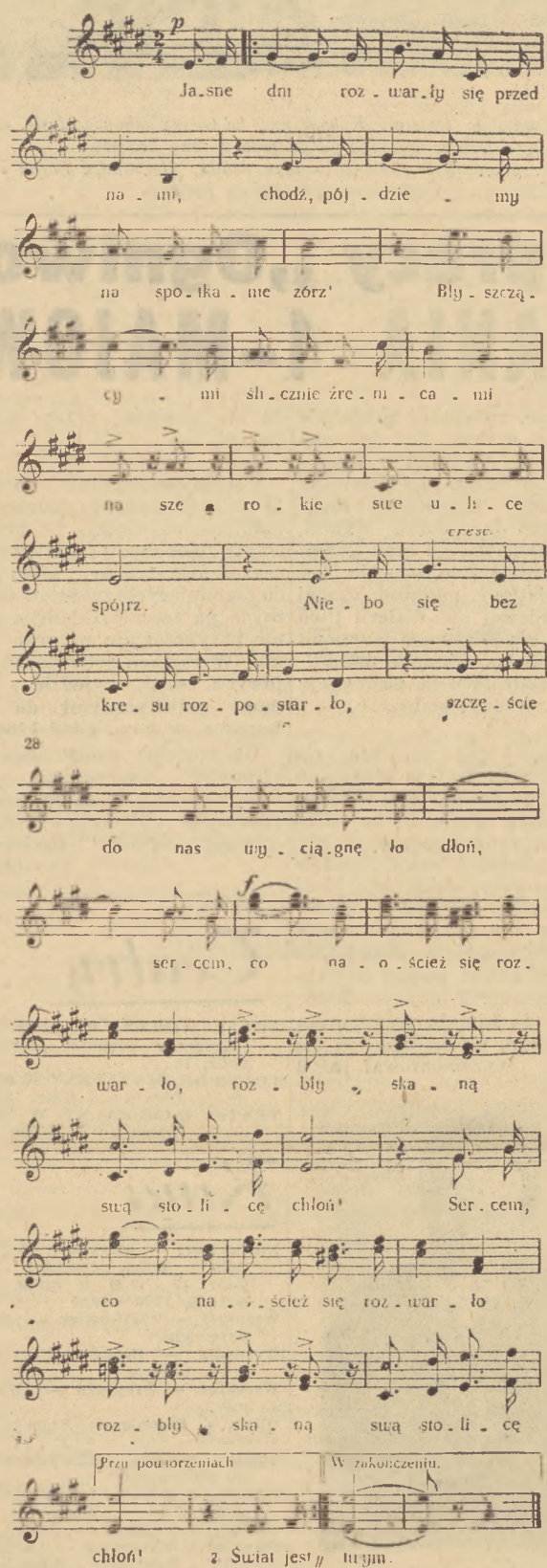
Stolica Wiosny

Słowa: M. SWIETŁOW

Muzyka: L. KNIPPER

Przekład: J. TUWIM

Szybko, wesolo



1. Jasne dni rozwarły się przed nami,
chodź, pójdziemy na spotkanie zórz!
Błyszczącymi ślicznie żrenicami
na szerokie swe ulice spójrz.
Niebo się bez kresu rozpostarło,
szczęście do nas wyciągnęło dłoń,
sercem, co na oścież się rozwarło,
rozblyskaną swą stolicę chłoń! 2 razy
2. Świat jest dzisiaj tak młodzieńczo szczery!
Szczęściem swym się z przechodniami dziel!
I jak to, że dwa i dwa jest cztery,
tak i jasny jest dziś życia cel.
Samoloty srebrzą się nad Moskwą,
pędzą wyżej, niż najśmielszy wiatr!
Wiosną Moskwy, uczuć naszych wiosną
niech oddycha cały wielki świat! 2 razy
3. Ponad Moskwą sztandar swój rozwija
maj radosny, promienisty maj,
i w milionach oczu się odbija
ta stolica wiosny, ten nasz kraj.
Mysmy niebo w czerwień zórz ubrali,
pieśnią dzwoni nasz radosny czyn —
i przyjaciel twój, towarzysz Stalin
stoi tuż, o krok, przy sercu twym. 2 razy

TELEWIZJA W ZSRR

Inż. S. NOWAKOWSKI

laureat Nagrody Stalinowskiej

Rosja jest nie tylko kolebką radia, lecz posiada również prymat w dziedzinie telewizji — najdoskonalszej techniki łączności, stanowiącej syntezę radia i filmu.

Już w roku 1888 wybitny fizyk rosyjski, A. Stoletow, stworzył teoretyczne podstawy telewizji, którą praktycznie udoskonalili uczeni rosyjscy — B. Rozing (w roku 1907), S. Katajew (w roku 1931), G. Braudo (w roku 1938). Zarejestrowane przez tych uczonych patenty, są świadectwem przodującej roli kraju radzieckiego w tej dziedzinie.

Programy audycji

Telewizja radziecka odgrywa coraz większą rolę, jako środek rozpowszechniania kultury wśród mas pracujących, pogłębiania ich wiedzy w dziedzinie sztuki, historii, geografii, ekonomii, stosunków międzynarodowych itd.

Ze studia central telewizyjnych transmituje się opery, balety, sztuki teatralne, koncerty, odczyty z udziałem najlepszych sił artystycznych i naukowych.

Znaczną część audycji transmituje się bezpośrednio ze scen teatralnych, z sal koncertowych i odczytowych, z boisk sportowych i oddziałów fabrycznych, z sal muzeów i wystaw — przy pomocy przenośnej stacji telewizyjnej. Często za pośrednictwem telewizji wyświetla się również filmy.

Technika telewizji

Technika radzieckiej telewizji coraz bardziej się udoskonala.

Stosowany obecnie w ZSRR system umożliwia dużą dokładność i ostrość obrazu. Za opracowanie tego systemu przyznano w roku 1950 grupie uczonych i inżynierów Nagrodę Stalinowską pierwszego stopnia.

Jak wiadomo, komórka fotoelektryczna transponuje fale

światłone na elektryczne. Przy odwrotnej transpozycji obraz rozbija się na linie. Im większa jest ilość linii, tym dokładniejszy jest obraz. W roku 1938 ilość linii w radzieckich centralach telewizyjnych wynosiła 343 i 240.

W roku 1940 przyjęto standardową ilość 441 linii; w roku 1948

przyjęto standard wszechzwiązkowy 625 linii. Dla porównania nadmienimy, że Londyn przelicuje na 405 linii, a w Stanach Zjednoczonych do chwili obecnej buduje się urządzenia i aparaty telewizyjne na 525 linii.

Radziecki system 625-liniowej telewizji daje, w porównaniu z innymi systemami, najlepsze perspektywy na przyszłość, umożliwia bowiem zwiększenie ilości linii bez zmiany ilości i częstotliwości fal radiowych oraz przesłanie na system telewizji barwnej bez zmiany częstotliwości.

Moskiewska centrala

Moskiewska Centrala Telewizyjna składa się: ze studia, hali aparatury studia, hali aparatury przekazywania — odbiorczej, sali wyświetlania filmów, sali aparatury filmowej oraz ze stacji radiowej.

W studio odbywają się przedstawienia teatralne, baletowe, operowe, koncertowe, odczyty, produkcje sportowe itd.

W sali aparatury studia mieszczą się aparaty wzmacniające sygnały światłone i dźwiękowe, aparaty kontrolujące i prostownicze. W sali aparatów przekazywania odbiorczych wzmacnia się i transformuje sygnały ruchomej stacji nadawczej, schwyte przez antenę.

Sygnały światłone i dźwiękowe ze studia i sali kinowej, jak również z sal aparatury przekazywania — odbiorczej, dostają się z kolei do rozgłośni radiowej, gdzie mieszczą się aparaty nadawcze obrazów i dźwięków oraz anteny nadawcze, jak również urządzenia kontrolujące jakość obrazu i dźwięku.

Telewizory

W Związku Radzieckim produkuje się dla potrzeb rynku kilka typów telewizorów. Ograniczenie ilości typów wpływa na potaniecie ich kosztów i upraszcza obsługę. Produkuje się dwa typy aparatów skrzynkowych i jeden aparat — konsolę, zawierającą parat do zapisywania dźwięków gramofon z adapterem, doskonały aparat radiowy, obejmujący wszystkie zakresy fal oraz duży ekran.

Pracownicy telewizji radzieckiej stoją w obliczu zaszczytnego zadania — obsługi telewizyjnej olbrzymich terytoriów Związku Radzieckiego. Realizacja tego zadania spowoduje z kolei dalszy rozwój techniki telewizyjnej w ZSRR.



Rodzina inżyniera J. Donskiego przy aparacie telewizyjnym.

GŁOS SPORTOWY

V Igrzyska Sportowe Szkolnictwa Zawodowego

W dniach od 6 do 27 maja na terenie woj. gdańskiego zorganizowane zostaną porażki z okazji wyzwalenia igrzyska sportowe szkolnictwa zawodowego. W igrzyskach weźmie udział młodzież szkół zawodowych podległych DOSZ oraz departamentom szkolnictwa zawodowego ministerstwa przemysłowych.

Tegoroczne igrzyska odbędą się pod hasłem: „Szkolnictwo zawodowe przygotowuje kadry do wykonania Planu 6-letniego, walcz o pokój”.

Innowacją V Igrzysk będzie to, że w zawodach wezmą udział uczniowie i uczennice wykazujący dobre postępy w nauce.

Uczniowie, którzy w trzecim okresie roku szkolnego otrzymali stopień niedostateczny z jakiegokolwiek przedmiotu nie będą mogli startować w zawodach nawet wtedy, gdyby byli dobrymi sportowcami. Nie wezmą również udziału w imprezie uczniowie ostatnich klas licealnych ze względu na zbliżające się egzaminy maturalne. Igrzyska zostaną przeprowadzone w trzech terminach: w dniach od 6 do

13 maja odbędą się zawody podrejonowe — w Gdańsku, Wrzeszczu, Gdyni, Sopocie, Wejherowie, Elblągu, Malborku, Nowym Dworze, Tczewie, Kwidzynie i Kościerzynie.

W drugim terminie 20 maja zorganizowane zostaną zawody rejonowe we Wrzeszczu, Gdyni, Elblągu i w Tczewie.

W trzecim terminie 26 do 27 maja odbędą się w Tczewie zawody okręgo-

we w których wezmą udział zwycięzcy eliminacji rejonowych.

Program imprez obejmuje: lekką atletykę, pływanie, gry sportowe, kajakarstwo, kolarstwo, boks i wielobój juniorski.

Oprócz części sportowej w czasie trwania igrzysk odbędą się również pokazy gimnastyczne, popisy tańeczne, śpiewy, recytacje oraz występy zespołów świetlicowych. (w)

Obóz kondycyjny dla kadry motocyklowej w Pucku

8 maja rozpocznie się w Pucku obóz kondycyjny dla kadry motocyklowej, złożonej ze 120 najlepszych polskich zawodników. W dniu 12 maja uczestnicy obozu wezmą udział w rajdzie eliminacyjnym do mistrzostw Polski na dystansie 400 km, a 13

maja odbędą się w Pucku mistrzostwa Polski na żużlu.

Program pobytu kolarzy w stolicy CSR

Program pobytu kolarzy starających się w IV Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava” jest następujący:

Elektryczny skok na motocyklu



Niedzielne zawody motocyklowe o mistrzostwo okręgu gdańskiego obitowały w wiele niespodzianek. Widzowie zgromadzeni na trasie z niesłabnącym zainteresowaniem śledzili karkołomną jazdę zawodników. Na zdjęciu moment skoku jednego z zawodników na maszynie produkcji polskiej — „SHL” (ZK).

26 kwietnia przewiduje się zwiedzanie Pragi.

27 kwietnia kolarze udadzą się wieczorem na przedstawienie do Opery Komicznej.

28 kwietnia zawodnicy oraz kłownictwa drużyn wezmą udział w przyjęciach organizowanych przez Czechosłowacki Komitet Kultury Fizycznej i władze Pragi.

29 kwietnia odbędzie się konferencja techniczna.

30 kwietnia o godz. 11.30 odbędzie się start honorowy do I etapu wyścigu, przebiegającego dookoła Pragi, po czym odbędzie się start ostry.

Botwinnik-Bronsztajn 8,5:8,5

22 bm. zakończono 17 partię turnieju szachowego o mistrzostwo świata między arcymistrzami Botwinnikiem i Bronsztajnem. Spotkanie to zakończyło się wygraną Bronsztajna w 36 ruchu, który uzyskując 1 pkt. wyrównał stan meczu do 8,5 : 8,5 pkt.

Czym wytłumaczyć...

...że w gromadzie Piechowice, gdzie mieszka sporo młodzieży, nie ma świetlicy.

Fr. Rożek

...że Zarząd Nieruchomości Prezydium MRN w Sopocie do tychczas nie zdecydował się na prawie uszkodzenia wodociągu w obrębie nieruchomości Nr 6

przy ul. Pstrowskiego w Sopocie. Od chwili uszkodzenia domu ten odwiedzały różne komisje. Niestety, prócz pobieżnych oględzin, nic nie zrobiono. A woda cieknie nadal i lokatorzy co miesiąc płacą coraz wyższe rachunki...

Mieszkańcy domu.



KUPON NR 5

Ten obrazek przedstawia Eisenhowera w...

Imię i nazwisko uczestnika konkursu

Miejsce pracy

Adres

OBJAŚNIENIE: Po wypełnieniu kolejnych dziesięciu kuponów, należy je przysłać razem w jednej kopercie do redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. Na kuponie powinien znajdować się napis: „Na konkurs”. Termin nadawiania rozwiązań upływa z dniem 10 maja br.

Wśród tych, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowane zostaną cenne nagrody — aparat radiowy, rower i wiele wartościowych książek.